

Igor Hałagida

Służba Bezpieczeństwa wobec NSZZ "Solidarność" w Słupsku w latach 1980-1981

Pamięć i Sprawiedliwość 9/2 (16), 75-103

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Służba Bezpieczeństwa wobec NSZZ „Solidarność” w Słupsku w latach 1980–1981

Początki słupskiej „Solidarności”

Województwo słupskie w PRL nigdy nie było bastionem opozycji antykomunistycznej. Mimo to pod koniec lat siedemdziesiątych tam również zaczęły docierać wydawnictwa bezdebitowe. „Od 18 kwietnia na terenie miasta Słupska notuje się nasilony kolportaż literatury antysocjalistycznej – stwierdzano w jednym z dokumentów z wiosny 1980 r. – W dniach 18–19 bm. miał miejsce kolportaż 69 egzemplarzy komunikatów K[omitetu] S[amoobrony] S[połecznej] »KOR« poprzez ich rozkładanie pod drzwiami mieszkań. Podobny fakt odnotowano 20 kwietnia – w klatkach schodowych budynków mieszkalnych znaleziono 44 egzemplarze tegoż komunikatu. W dniu 21 bm. między godz. 14.30 a 15.15 dokonano w kilku rzutach kolportażu ponad 300 ulotek zatytułowanych *Jak długo jeszcze?*, wydanych przez Niezależną Oficynę Wydawniczą. Kolportażu dokonano przez zrzucenie ulotek z dachów bloków mieszkalnych, wywołując zbiegowisko przed przystankiem komunikacji miejskiej w godz[inach] zakończenia pracy¹. Głównym kolporterem tych wydawnictw był współpracownik Komitetu Obrony Robotników, Marek Kozłowski, który działaczy tej organizacji poznał w więzieniu². Ostatecznie za wywołanie awantury w restauracji – był to pretekst, faktycznie chodziło o „bibułę” – został on aresztowany i 1 lipca 1980 r. skazany na karę pozbawienia wolności³. Rozprawa przeciwko Kozłowskiemu nie

¹ APS, KW PZPR, 388/718, Teleks nr 65 sekretarza KW PZPR w Słupsku, Michała Piechockiego do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 22 IV 1980 r., k. 200.

² „Marek Kozłowski to historia chłopca, który gdzieś tam we wczesnej młodości popełnił kradzież – wspominał Jacek Kuroń. – Milicja wydusiła na nim współpracę, którą on potem wymówił. Więc z zemsty przypisali mu przestępstwo jedno, potem drugie, za co oczywiście zionął nienawiścią do milicji. Jak się dowiedział o KOR-ze i Biurze Interwencyjnym, zaczął naumyślnie pracować w pogotowiu jako sanitariusz, żeby łapać przypadki milicyjnych przestępstw. Demaskować ich” (J. Kuroń, *Gwiezdny czas. „Wiary i winy” dalszy ciąg*, Londyn 1991, s. 102).

³ Już po podpisaniu porozumień w Gdańsku, 9 września 1980 r., odbyła się rozprawa rewizyjna, podczas której Kozłowskiemu zaliczono 90 dni aresztu jako karę za zarzucane mu utrudnianie prowadzenia czynności przez funkcjonariuszy MO i uwolniono od pozostałych zarzutów (zob. APS, KW PZPR, 388/718, Teleks nr 138 sekretarza KW PZPR w Słupsku, Michała Piechockiego do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 10 IX 1980 r., k. 125).

przerwała jednak dostarczania korowskiej literatury do Słupska. Można wręcz stwierdzić, że w związku z tym procesem wpłynęło jej nieco więcej⁴.

Narodziny „Solidarności” w Słupskim najczęściej wiąże się z sierpniowymi strajkami w Gdańsku i Gdyni⁵. Jednak w rzeczywistości stan napięcia i niezadowolonia w poszczególnych zakładach regionu słupskiego był widoczny już kilka miesięcy wcześniej. „Z posiadanych i potwierdzonych informacji wynika, że w oddziale PKS w Słupsku od dłuższego czasu narastają sytuacje konfliktowe, prowadzone przez grupę pracowników wywodzących się z kierownictwa oddziału. [...] Niezdrowa atmosfera, ogólna nieufność, niewłaściwe dzielenie nagród, premii i podwyżek powoduje, że w zakładzie istnieje duża rotacja pracowników o kilkuletnim stażu, jak i nowo przyjęci” – stwierdzał w połowie lutego 1980 r. naczelnik Wydziału IIIA KW MO w Słupsku, mjr Stanisław Kwiatkowski⁶. „Informuję, że w dniu 10 maja br. 32 kierowców ze Spółdzielni Transportu Wiejskiego Oddział w Sławnie odmówiło pobrania poborów za miesiąc kwiecień. Odmowa ta spowodowana była decyzją dyrekcji STW wstrzymującą kierowcom premie za miesiąc kwiecień” – powiadamiał on kilka tygodni później miejscowy KW PZPR⁷. „Istniejąca sytuacja społeczno-gospodarcza stoczni »Ustka« w Ustce nie wygląda optymistycznie. Składa się na to szereg przyczyn, które nie są groźne w chwili obecnej, ale w czwartym kwartale br. mogą dać znać o sobie, powodując szereg ujemnych zjawisk” – trafnie przewidywał w przededniu wybuchu strajków lipcowych w Lubelskiem⁸. Do wysunięcia pierwszych postulatów i żądań (głów-

⁴ „Komitet Wojewódzki PZPR w Słupsku informuje, że w dniu 8 czerwca br. ujawniono dwa fakty kolportażu ulotek KSS »KOR«: w Lęborku wśród osób wychodzących z kościoła (ok. 1000 egz.) i w Słupsku w rejonie kościoła Mariackiego, kina »Millenium« oraz na dworcu PKP (ok. 100 egz.) – informował KC PZPR w kolejnym telexie sekretarz Piechocki. – Ulotki zatytułowane *Jak długo jeszcze?* rozrzucało czterech młodych ludzi (dwóch mieszkańców Słupska i dwóch z terenu Gdańska), którzy zostali zatrzymani do dyspozycji organów MO. W ulotkach nawołuje się do protestów przeciwko aresztowaniu mieszkańca Słupska, Marka Kozłowskiego, który stanął przed sądem za groźbę karalną i utrudnianie czynności organom państwowym” (*ibidem*, Teleks nr 90 sekretarza KW PZPR w Słupsku, Michała Piechockiego do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 9 VI 1980 r., k. 157). Podobną akcją przeprowadzono też niespełna dwa tygodnie później. „W dniu 26 czerwca br. rozpoczęła się rozprawa sądowa przeciwko Markowi Kozłowskiemu (recydywiście kryminalnemu powiązanemu z KOR), o czym informowaliśmy w dniu 9 czerwca br. Na kanwie tej rozprawy elementy antysocjalistyczne spoza województwa podjęły akcję propagandową w obronie oskarżonego oraz próby nadania rozprawie charakteru politycznego. Rozkolportowano w okresie przed rozprawą w miejscach publicznych w Słupsku 49. numer »Robotnika« oraz broszurę zatytułowaną *Obywatel a Służba Bezpieczeństwa*. Organa MO odzyskały ok. 400 egzemplarzy ww. wydawnictwa” (*ibidem*, Teleks nr 97 sekretarza KW PZPR w Słupsku, Michała Piechockiego do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 27 VI 1980 r., k. 167).

⁵ Zob. np. S. Łach, *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” w regionie słupskim w latach 1980–1983*, Słupsk 2005, s. 54–55.

⁶ AIPN Gd, 06/93, Informacja naczelnika Wydziału IIIA KW MO w Słupsku, mjr. Stanisława Kwiatkowskiego, dotycząca nieprawidłowych stosunków międzyludzkich w oddziale PKS w Słupsku, 13 II 1980 r., k. 19–19v.

⁷ *Ibidem*, Informacja naczelnika Wydziału IIIA KW MO w Słupsku, mjr. Stanisława Kwiatkowskiego, dotycząca niepodjęcia poborów przez kierowców ze Spółdzielni Transportu Wiejskiego Oddział w Sławnie, 15 V 1980 r., k. 29.

⁸ *Ibidem*, Informacja naczelnika Wydziału IIIA KW MO w Słupsku, mjr. Stanisława Kwiatkowskiego, dotycząca sytuacji ekonomicznej w stoczni „Ustka” w Ustce, 28 VI 1980 r., k. 75.

nie o charakterze placowym) doszło już na początku sierpnia 1980 r. Między innymi 6 sierpnia w Północnych Zakładach Przemysłu Skórzanego „Alka” 45 pracowników działu gospodarki narzędziowej zażądało zmiany warunków angażu i podwyżek płac. Następnego dnia postulat podwyższenia pensji zgłosiło także 10 ładowaczy z działu zaopatrzenia w Słupskiej Fabryce Mebli. Nazajutrz podwyżki płac, zwiększenia dodatku za pracę w szkodliwych warunkach i podniesienia wysokości premii zażądało 9 spawaczy ze Słupskiej Fabryki Obrabiarek „Safo”. Z kolei 11 sierpnia 30 kierowców samochodów towarowych Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w Słupsku próbowało doprowadzić do przerwy w pracy, domagając się zmiany wysokości pensji, diet i dodatków. Podobne żądania 12 sierpnia wysunęło około 40 innych pracowników Słupskiej Fabryki Mebli oraz 12 kierowców miejscowego „Transbudu”. „W chwili obecnej żądania placowe zostały wysunięte w kilkunastu zakładach pracy w Słupsku i województwa – informowano w kolejnym teleksie do Warszawy. – Podjęte działania [próby negocjacji i obietnice niedużych podwyżek – I. H.] nie przyniosły jak dotąd pełnego uregulowania sytuacji. Wśród załóg toczą się dyskusje, panuje stan podenerwowania i napięcia. Jednoznaczne są wpływy rozwoju sytuacji w zakładach Trójmiasta”¹⁰.

Pierwszymi przedsiębiorstwami z regionu słupskiego, które rozpoczęły strajk, były Stocznia „Ustka” w Ustce i PKP w Słupsku – przerwały pracę 18 sierpnia 1980 r.¹¹ W następnych dniach do protestu zaczęły przyłączać się inne zakłady: Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe „Transbud” (20 sierpnia), Zakład Urządzeń Okrętowych „Sezamor” i Państwowa Komunikacja Samochodowa (21 sierpnia), Komunalne Przedsiębiorstwo Naprawy Autobusów „Kape-na” i Słupska Fabryka Mebli (22 sierpnia), Słupska Fabryka Obrabiarek „Safo” (24 sierpnia), Północne Zakłady Przemysłu Skórzanego „Alka” (25 sierpnia), Zakłady Naprawy Taboru Kolejowego w Słupsku (25 sierpnia), Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet-Famarol” i Zakład Przemysłu Cukierniczego „Pomorzan-ka” (26 sierpnia), Spółdzielnia Pracy „Automat” (27 sierpnia). Fala strajkowa ogarnęła też mniejsze miasta regionu. Do protestu przyłączyły się m.in.: „Włók-nolen” w Lęborku, Spółdzielnia Metalowo-Odlewnicza „Spomel” w Lęborku, Zakłady Wytwórcze Aparatury Wysokiego Napięcia „Ewar” w Lęborku, Fabryka Rękawiczek i Odzieży Skórzanej „Alka” w Miastku, Zakład Przemysłu Drzewnego „Sławodrzew” w Sławnie, Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Sławnie, Państwowe Ośrodki Maszynowe w Bytowie i Człuchowie¹². W sumie

⁹ APS, KW PZPR, 388/718, Teleks nr 110 sekretarza KW PZPR w Słupsku, Michała Piechockiego do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 9 VIII 1980 r., k. 155; *ibidem*, Teleks nr 113 sekretarza KW PZPR w Słupsku, Michała Piechockiego do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 12 VIII 1980 r., k. 153; *ibidem*, Teleks nr 114 sekretarza KW PZPR w Słupsku, Michała Piechockiego do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 14 VIII 1980 r., k. 152.

¹⁰ *Ibidem*, Teleks nr 116 sekretarza KW PZPR w Słupsku, Michała Piechockiego do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 18 VIII 1980 r., k. 149.

¹¹ *Sierpień '80 we wspomnieniach*, red. M. Latoszek, Gdańsk 1991, s. 239; A. Bryłowska, *Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Stoczni Ustka w latach 1980–2001*, Słupsk 2006, praca magisterska, mps w zbiorach Archiwum Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku, s. 22.

¹² J. Gleb, *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” w okręgu słupskim 1980–1981*, Słupsk 1995, praca magisterska, mps w zbiorach Biblioteki Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku, s. 63.

w czasie akcji strajkowej od 18 do 31 sierpnia 1980 r. w województwie śląskim pracę przerwało około 9 tys. osób w 42 zakładach pracy.

W dokumentach wytworzonych zarówno przez aparat bezpieczeństwa, jak i komórki partyjne podkreślano dobrą organizację akcji protestacyjnej. „Główni organizatorzy strajku (17 osób) w dniu 24 i 25 sierpnia spotkali się nad Słupią, gdzie omówili plan akcji strajkowej – opisywano w jednym z nich wydarzenia w „Famarolu”. – W dniu 25 sierpnia czterech przedstawicieli z tej grupy skontaktowało się z załogą »Kapeny« i następnego dnia, tj. 26 sierpnia (wtorek), ogłoszono strajk w zakładzie. Zakład został oflagowany, zamknięto bramy, wybrano komitet strajkowy, na czele którego stanął inż. [Stefan] Korejwo. W skład komitetu weszło dużo młodych ludzi, głównie pracowników fizycznych. W pierwszej fazie wystąpiły kłótnie z komitetem strajkowym, ponieważ zarzucano, że brak jest w jego składzie pracowników umysłowych. W związku z tym wybrano do komitetu przedstawicieli poszczególnych wydziałów. [...] Członkowie komitetu strajkowego otrzymali białoczerwone opaski, a służba porządkowa – niebieskie, wykonane z fartuchów. Kierownikom wydziałów zalecono wykonanie listy obecności oraz dyżurów. Dyrektorzy zostali zawieszani w czynnościach, pełnili tylko dyżury. Po dyżurze nie byli wpuszczani na teren zakładu. W hali montażu – pomieszczeniu mistrza – zorganizowany został sztab komitetu strajkowego. Przy wejściu pełnione były dyżury i każdy, kto chciał tam wejść, musiał wytłumaczyć, w jakiej sprawie idzie. Komitet strajkowy podejmował decyzje odnośnie [do] rozładowania przywożonych do zakładu materiałów i surowców”¹³. W rzeczywistości jednak nastroje strajkujących załóg były różne. Z czasem zaczęły się też pojawiać pierwsze oznaki zmęczenia i zniechęcenia. „Wśród załogi daje się odczuć poważne znużenie przeciągającym się strajkiem, robotnicy są zmęczeni tymi nienormalnymi warunkami – donosił bezpieczeństwo jeden z jej tajnych współpracowników ze stoczni w Ustce. – Członkowie komitetu strajkowego już nie urzędują razem w liczbie około 30 jak na początku, lecz wczoraj już było ich przy stole konferencyjnym około 5 osób”¹⁴.

¹³ AIPN Gd, 002/26, t. 2, Wyciąg z informacji TW „Juliusz”, 3 IX 1980 r., k. 161–161v. „1) W ramach służb porządkowych organizuje się grupy ludzi (40–50 osób) bezwzględnie posłusznych, uległych – depeşował do Warszawy, nie zawsze jednak przedstawiając prawdziwy obraz zdarzeń, jeden ze śląskich sekretarzy Komitetu Wojewódzkiego, Ryszard Kurylczyk. – Są to zespoły gotowe do wykonania każdego polecenia komitetu strajkowego. Istotnym elementem jest tu też fakt, że służbami porządkowymi kierują często ludzie spoza danego zakładu. 2) Służby porządkowe w zakładach uniemożliwiają strajkującym zapoznanie się z oficjalną informacją poprzez wyłączenie odbiorników radiowych [oraz] TV i zabieranie gazet. Jednocześnie kolportuje się ulotki ośmieszające tow. [Mieczysława] Jagielskiego, a także informujące, że czas trwania strajku nie zależy od M[iędzszakładowego] K[omitetu] S[trajkowego], ale od władz. 3) W kontaktach z MKS w Gdańsku przyjęto następujący system: z zakładu wysyła się dwie niezależne grupy, które coraz częściej korzystają z PKP, a nie z samochodów osobowych. 4) W zakładach wywiesza się listy pracowników, którzy jakoby przestali pracować w zakładzie z uwagi na niepodpisanie list strajkowych. Stąd zdarzają się przypadki powrotu do zakładu i podpisania listy strajkujących. 5) Stwierdza się coraz pełniejszą aklimatyzację strajkujących do anormalnych warunków. Stwarzają sobie coraz lepsze warunki. Strajkujący zakładają, że czas trwania przerw [w pracy] potrwa jeszcze długo. Załogi »Kapeny«, »Famarolu«, PKS, »Sezamoru« usiłują w najbliższą niedzielę zorganizować nabożeństwa” (APS, KW PZPR, Teleks nr 133 sekretarza KW PZPR w Ślupsku, Ryszarda Kurylczyka do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 29 VIII 1980 r., k. 130).

¹⁴ AIPN Gd, 002/23, t. 1, Informacja operacyjna TW „Marek II” przekazana inspektorowi Wydzia-

Po podpisaniu porozumień sierpniowych w poszczególnych przedsiębiorstwach zostały wyłonione komisje zakładowe nowego związku. Ich działalność miała koordynować Międzyzakładowa Organizacja Związkowa. Inauguracyjne posiedzenie MOZ odbyło się 5 września 1980 r. w klubie „Emka” w Słupsku¹⁵. W spotkaniu uczestniczyli reprezentanci 16 najważniejszych zakładów i instytucji województwa słupskiego. W czasie obrad wybrano prezydium, w którego skład weszli: Kazimierz Duda (przewodniczący), Roman Kurnatowski (wiceprzewodniczący), Stanisław Krajewski (wiceprzewodniczący), Stanisław Gargol, Zbigniew Hoppe, Władysław Tatarczany i Mieczysław Kluzik. Przedstawicielem słupskiej MOZ w gdańskim Międzyzakładowym Komitecie Założycielskim (później Krajowej Komisji Porozumiewawczej) został Kurnatowski¹⁶. Międzyzakładowa Organizacja Związkowa w Słupsku 10 września 1980 r. została przekształcona w Wojewódzki Międzyzakładowy Komitet Założycielski NSZZ w Słupsku¹⁷. W czasie tego spotkania prezydium poszerzono o kolejne osoby. Do wyżej wymienionych dołączyli: Zenon Lasoń, Krystyna Kuśmierczyk, Edmund Pacyński, Marek Wańkowski, Marian Kolasa. Z kolei 16 października WMKZ zmieniono (prawdopodobnie w wyniku sugestii z Gdańska) w Międzyzakładowy Komitet Założycielski. W późniejszym okresie w skład prezydium MKZ weszli m.in.: Alina Grzegorzczak, Mirosław Pająk, Alina Iciaszek, Alicja Patiuk, Henryk Wiczkowski, Stefan Korejwo, Stanisław Łach, Wojciech Zierke, Leszek Sendobry, Władysław Stojak i Lech Komin. Rzecznikiem prasowym MKZ został Krystian Specht z Lęborka, a radcą prawnym (i nieoficjalnym doradcą) adwokat Anna Bogucka-Skowrońska. Z czasem powstały też nieformalne – ich istnienia nie przewidywał statut NSZZ „Solidarność” – międzyzakładowe komisje koordynacyjne w Miastku, Bytowie, Sławnie, Człuchowie, Lęborku, Łebie i Ustce, będące „ogniwem pośrednim” między komisjami zakładowymi a MKZ. Zalegalizowano je później na I Walnym Zebraniu Delegatów.

Działania słupskiej SB w pierwszych miesiącach istnienia „Solidarności”

Komórką Służby Bezpieczeństwa zajmującą się nowo powstałym związkiem zawodowym był Wydział IIIA KW MO w Słupsku, merytorycznie podporządkowany Wydziałowi III Departamentu IIIA MSW. Powołany został 28 sierpnia 1979 r. zarządzeniem wydanym przez komendanta wojewódzkiego płk. Jana Pieterwasa¹⁸. Wydział ten był odpowiedzialny za „ochronę gospodarki narodowej

łu III KW MO w Słupsku, sierz. sztab. Mieczysławowi Zamysławskiemu, 28 VIII 1980 r., k. 230.

¹⁵ „Solidarność Słupska” 1980, nr 1.

¹⁶ Protokół tego zebrania został przekazany do Gdańska i 24 X 1980 r. jako jeden z 38 przedłożony do rejestracji Sądowi Wojewódzkiemu w Warszawie.

¹⁷ Tęgo samego dnia WMKZ zwrócił się do władz wojewódzkich „o przydział lokalu oraz opublikowanie w lokalnej prasie o powołaniu i zarządach organizacyjnych nowych związków” (APS, KW PZPR, 388/718, Teleks nr 138 sekretarza KW PZPR w Słupsku, Michała Piechockiego do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 10 IX 1980 r., k. 125).

¹⁸ Wcześniej – 1 czerwca 1975 r. – wydziały IIIA powołano w pięciu województwach: katowickim, krakowskim, łódzkim, poznańskim i wrocławskim. W Komendzie Stołecznej komórka taka funkcjonowała od 1972 r. (zob. P. Piotrowski, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. *idem*, Warszawa 2008, s. 43).

przed szkodami grożącymi w wyniku przestępstw lub innych działań zakłócających społeczno-gospodarczy rozwój województwa¹⁹. W praktyce jednak, po sierpniu 1980 r., głównym zadaniem pracujących w nim funkcjonariuszy było rozpracowywanie różnych struktur NSZZ „Solidarność”. Wydziałem IIIA w KW MO w Słupsku – po 1983 r. w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych – kierował mjr Stanisław Kwiatkowski (później awansowany do stopnia podpułkownika).

Z powodu zniszczenia przeważającej części archiwaliów trudno dziś w pełni odtworzyć działania, które wobec słupskiej „Solidarności” podejmowała miejscowa Służba Bezpieczeństwa. Wiadomo jednak, że najpewniej tuż po utworzeniu WMKZ w Słupsku założono dużą sprawę operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Aktyw”²⁰. Można przypuszczać, że w pierwszym okresie główne siły SB były skierowane na wyeliminowanie ze struktur związku osób uważanych za najbardziej radykalne. „Uzyskane dotychczas materiały operacyjne wskazują jednoznacznie, iż trzech członków WMKZ [Duda, Kluzik i Tatarczany – I. H.] zajmuje postawy antysocjalistyczne, próbując wykorzystać przynależność do komitetu do działalności niezgodnej z interesami załóg, które reprezentują – stwierdzano w powstałej kilka tygodni później charakterystyce komitetu założycielskiego. – [...] Zachodzi uzasadnione przypuszczenie, iż w trakcie poszerzania lub zmiany prezydium komitetu, mogą podjąć próby przedostania się do jego składu niepożądane elementy o nastawieniu antysocjalistycznym w celu destrukcyjnego oddziaływania na pozostałych członków oraz powstające NSZZ w poszczególnych zakładach pracy”²¹. Kilka dni przed powstaniem tego dokumentu, 10 października, sporządzono też pierwszy wykaz osób (zawierający 13 nazwisk), które należałoby zatrzymać w razie zagrożenia bezpieczeństwa państwa²².

¹⁹ AIPN Gd, 06/93, Zarządzenie nr 00193/79 komendanta wojewódzkiego KW MO w Słupsku, płk. Jana Pieterwasa, 28 VIII 1979 r., k. 3. Szczególnie chodziło tu o zabezpieczenie przed „działalnością zorganizowanych grup antysocjalistycznych i inną szkodliwą działalnością polityczną; sabotażem, dywersją i szkodnictwem gospodarczym; zakłóceniami spowodowanymi konfliktami społecznymi; nieprawidłowościami w funkcjonowaniu gospodarki narodowej wynikłymi z przyczyn subiektywnych; nieprawidłowościami w międzynarodowej wymianie techniczno-ekonomicznej” (*ibidem*). Ochroną operacyjną Wydziału IIIA od początku objęto siedem dużych zakładów przemysłowych w województwie – Słupski Ośrodek Przemysłu Meblarskiego w Słupsku, Północne Zakłady Przemysłu Skórzanego „Alka” w Słupsku, Fabrykę Maszyn rolniczych „Famarol” w Słupsku, Stocznnię „Ustka” w Ustce, Słupskie Zakłady Sprzętu Okrętowego „Sezamor” w Słupsku, Zakłady Przemysłu Drzewnego w Sławnie i Zakłady Mleczarskie w Słupsku. Oprócz tego wydział ten miał zajmować się wszelkimi zagadnieniami związanymi z gospodarką żywnościową, gospodarką komunalną, transportem, budownictwem i handlem wewnętrznym (*ibidem*, k. 4).

²⁰ Materiały te nie zachowały się, najprawdopodobniej zostały zniszczone w latach 1989–1990.

²¹ AIPN Gd, 06/93, Charakterystyka operacyjna Wojewódzkiego Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych „Solidarność” w Słupsku, 14 X 1980 r., k. 49.

²² AIPN, 0236/273, t. 3, Wykaz nr 1 na wypadek zagrożenia bezpieczeństwa państwa, 10 X 1980 r., k. 8–11. Na liście tej umieszczono Kazimierza Dudę, Stanisława Gargola, Romana Kurnatowskiego, Mieczysława Kluzika, Jana Karpiuka, Edmunda Pacyńskiego, Stefana Korejwę, Mariana Strepikowskiego, Władysława Tatarczanego, Ryszarda Natzkego, Zdzisława Ortela, Olgierda Osmólskiego i Marka Kozłowskiego.

Oprócz sprawy o kryptonimie „Aktyw” jesienią 1980 r. słupska SB prowadziła też osiem innych spraw operacyjnych (pięć operacyjnego rozpracowania i trzy operacyjnego sprawdzenia), związanych z działalnością członków NSZZ „Solidarność” w Słupsku, m.in.: „Demagog” (dotyczącą Romana Kurnatowskiego), „Elektromonter” (dotyczącą Marka Kozłowskiego), „Oporny” (dotyczącą Kazimierza Dudy), „Wichrzyciel” (dotyczącą Stefana Korejwy)²³. „Uzyskane przez nas materiały operacyjne w ramach prowadzonych spraw operacyjnych wskazują, że próby negatywnego oddziaływania i zdobycia sobie autorytetu podejmują znani ze swych antysocjalistycznych postaw członkowie MKZ Gdańsk wraz ze swymi korowskimi doradcami, z Kuroniem na czele – depeszował w grudniu 1980 r. do Warszawy mjr Kwiatkowski. – Próby te zrealizować chcą poprzez swego zagorzałego zwolennika, członka MKZ Słupsk, Kozłowskiego Marka, który jest nosicielem korowskich idei. Dotychczas jednak nie zaobserwowaliśmy wśród działaczy MKZ NSZZ »Solidarność« w Słupsku, aby powoływali się na autorytet tych elementów. Sam MKZ NSZZ »Solidarność« w Słupsku nie ma w swym gronie silnych antysocjalistycznych indywidualności, które by swym autorytetem potrafiły w sposób zdecydowany oddziaływać na ogniwa NSZZ »Solidarność«. Kierunek działań to przeprowadzenie wyborów w ogniwach związku”²⁴. Za najbardziej zaangażowanych w działalność związkową i jednocześnie reprezentujących „postawy demagogiczne” uznawano wówczas Dudę, Kluzika, Korejwę, Pajaka, Kurnatowskiego i Zierkego. Do grupy bardziej umiarkowanej zaliczono zaś Krajewskiego, Hoppego, Lasonia, Gargola i Łacha.

Dostęp do stałych informacji ze środowiska słupskiego MKZ nie byłby możliwy bez działającej w nim agentury. Jak wynika z dostępnych materiałów, już we wrześniu 1980 r. miejscowa bezpieka dysponowała jednym – jak się wydaje mało znaczącym – tajnym współpracownikiem w prezydium MKZ. Jednak już kilkanaście tygodni później miała ponad dwadzieścia osobowych źródeł informacji w ogniwach władz związkowych NSZZ „Solidarność” różnych szczebli. W tym czterech TW wchodziło w skład MKZ w Słupsku, dwóch było członkami KKP związków branżowych, a dwóch kolejnych miało dostęp do MKZ w Gdańsku (byli zapraszani na posiedzenia KKP)²⁵. Dzisiejszy stan badań oraz zachowane materiały archiwalne nie pozwalają na precyzyjne zidentyfikowanie wszystkich tych osobowych źródeł informacji, lecz wydaje się, że część z nich był cenna i mogła pozwolić SB wpływać na posunięcia lokalnego kierownictwa związku. „Przekazywane przez te źródła informacje przedstawiają wartość operacyjną – konkludował w cytowanej wyżej depeszy naczelnik słupskiego Wydziału IIIA.

²³ Dotychczas odnaleziono tylko pojedyncze dokumenty dotyczące tych spraw. Pozostałe materiały archiwalne najprawdopodobniej zostały zniszczone.

²⁴ AIPN, 0236/273, t. 3, Szyfrogram nr 2508 naczelnika Wydziału IIIA KW MO w Słupsku, mjr. Stanisława Kwiatkowskiego do naczelnika Wydziału II Departamentu IIIA MSW, 18 XII 1980 r., k. 21. Ilustracją metod zastosowanych wobec „ekstremistów” ze słupskiej „Solidarność” mogą być na przykład działania podjęte wobec Mieczysława Kluzika, którego zamierzano skompromitować ujawnieniem informacji o skazaniu go dziesięć lat wcześniej za próbę kontaktu z wywiadem Stanów Zjednoczonych (zob. AIPN Gd, 008/726, t. 1, Plan kombinacji operacyjnej realizowanej wobec Mieczysława Kluzika, 10 X 1980 r., k. 24–25).

²⁵ AIPN, 0236/273, t. 3, Szyfrogram nr 2508 naczelnika Wydziału IIIA KW MO w Słupsku, mjr. Stanisława Kwiatkowskiego do naczelnika Wydziału II Departamentu IIIA MSW, 18 XII 1980 r., k. 22.

– Pozwalają nam na prowadzenie wyprzedzających działań w stosunku do działaczy NSZZ »Solidarność« oraz osób o postawach antysocjalistycznych, usiłujących destruktywnie oddziaływać na członków i działaczy ogniw związkowych »Solidarność«. Doprowadzono w dwu przypadkach do skompromitowania i usunięcia ze struktur osób o postawach wybitnie antysocjalistycznych [...]. Dwukrotnie nie dopuszczono do wydrukowania ulotek przez MKZ »Solidarność« Słupsk o treści antysocjalistycznej i antypaństwowej. [...] W działaniach operacyjnych na najbliższy okres planujemy dokonać pozyskań osobowych źródeł informacji w strukturach związkowych ochronianych przez nas obiektów, zlecać TW zadania w kierunku umacniania socjalistycznej linii odnowy, kontrolować i nie dopuszczać do kolportażu literatury o treści antysocjalistycznej, dokumentować wrogie, destruktywne i anarchistyczne wystąpienia figurantów naszych spraw”²⁶.

Wydaje się, że najgroźniejszym i najbardziej szkodliwym – także w kontekście późniejszych wydarzeń – tajnym współpracownikiem słupskiej SB był Stanisław Gargol. Nie udało się ustalić, co skłoniło go do współpracy. Wiadomo jednak, że od 14 października 1980 r. był zarejestrowany w kartotekach bezpieki jako TW „Rakoczy” (od wiosny 1981 r. figurował tam jako TW „Roman”)²⁷. Jego oficerem prowadzącym był mjr Kwiatkowski, którego Gargol wyczerpująco informował nie tylko o aktywności poszczególnych członków MKZ, ale także o sytuacji w Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej, a nawet w komisjach zakładowych. Z racji pełnionej funkcji – szefa Biura Interwencji – mógł z wyprzedzeniem donosić nie tylko o kolejnych pomysłach i krokach regionalnego kierownictwa związku, ale też o napływających do działaczy nieprawidłowościach różnego rodzaju. Rozpracowywał także – w miarę posiadanych możliwości – Krajowe Biuro Interwencyjne NSZZ „Solidarność”, KKP, warszawskich działaczy KOR oraz oficyny wydawnicze i punkty kolporterskie w stolicy²⁸. „W latach osiemdziesiątych okazał się dojrzałym i świadomym zwolennikiem socjalizmu. W bardzo trudnych i niebezpiecznych warunkach, udzielając pomocy Służbie Bezpieczeństwa, przyczynił się do zdemaskowania prze-

²⁶ *Ibidem*, k. 23. „Wykorzystujemy 21 osobowych źródeł informacji w prowadzonych przez nas sprawach, będących na kontakcie: Wydziału II – 18 źródeł, Wydziału III – 2 źródła, Wydziału IV – 1 źródło – precyzował mjr Kwiatkowski. – Wszystkie wymienione źródła informacji mają bezpośrednio dotarcie do władz związkowych. Jedno źródło Wydziału II i 2 TW Wydziału III posiadają bezpośrednio dotarcie do MKZ NSZZ »Solidarność« w Słupsku [oraz] do ogniw związkowych w zakładach pracy” (*ibidem*, k. 22).

²⁷ AIPN, Kartoteka odtworzeniowa Biura C MSW, Karta Mkr-2 dotycząca Stanisława Gargola, wypis w zbiorach Grzegorza Majchrzaka (któremu dziękuję za jego udostępnienie).

²⁸ „Następnie udałem się ze [Zbigniewem] Suchłobowiczem z Siemianowic Śląskich do tzw. kiosku, tzn. do Adama Szulczewskiego [...] – informował TW „Rakoczy” oficera prowadzącego po powrocie z kolejnego wyjazdu do Warszawy. – Ustalono tam, że mój MKZ będzie miał zawsze zostawione po pięć egz. każdego wydawnictwa »Nowej«. [...] W czasie rozmów ze Suchłobowiczem stwierdził, że szykuje przerzut materiałów do Czechosłowacji. Mówił, że jest to w tej chwili bardzo trudne, ponieważ granica jest przez Czechów pilnie strzeżona. Stwierdził, że jednak może mu się to uda, gdyż jest przewodnikiem górskim i może się poruszać swobodnie po pasie konwencji turystycznej. Kiedy miałby nastąpić przerzut materiałów, nie określił” (AIPN, 0236/273, t. 3, Informacja operacyjna naczelnika Wydziału IIIA KW MO w Słupsku, mjr. Stanisława Kwiatkowskiego, dotycząca literatury bezdebitowej, sporządzona po spotkaniu z TW „Rakoczy”, 10 III 1981 r., k. 84–85). Zdobyte tą drogą wiadomości słupska SB przekazała do Warszawy i Katowic.

ciwników politycznych opanowujących niezależny ruch związków zawodowych w Słupsku. Posiada duże zdolności rozpoznawcze, bardzo dobrą pamięć i umiejętność właściwej oceny spostrzeżonych zjawisk i faktów społecznych [a także] politycznych oraz wysuwania z nich logicznych wniosków. Wiele jego propozycji i wniosków uwzględniono w ważnych działaniach i decyzjach służbowych w woj. słupskim” – stwierdzano jesienią 1982 r.²⁹

SB a konflikt w słupskim MKZ

W słupskim MKZ stosunkowo szybko pojawiły się spory między członkami, które zaowocowały głębokim kryzysem³⁰. „Na posiedzeniu prezydium i plenum MKZ panowała atmosfera krytykanctwa, niezgody i zwykłej kłótności, co spowodowało, że nastąpił marazm decyzyjny i oraz widmo rozbięcia Regionu Słupskiego” – pisał po latach autor jednej z prac poświęconych słupskiej „Solidarności” i równocześnie członek związku³¹. Tłem konfliktów były zarówno kwestie związkowe, jak i pretensje natury osobistej. W trakcie posiedzeń zarzucano sobie nawzajem niekompetencję, brak zorganizowania i nieumiejętność nakreślenia jasnego planu działania. Pojawiła się też sprawa braku zaufania. Z dzisiejszej perspektywy ten niepotrzebny i szkodliwy spór można chyba scharakteryzować jako starcie dwóch nieformalnych grup, które wówczas się wyłoniły. Do pierwszej, „radikalnej”, zaliczano m.in. Kazimierza Dudę, Alinę Grzegorzycz i Mirosława Pająka, konsekwentnie domagających się przestrzegania od władz porozumień sierpniowych. Z grupą „umiarkowaną” kojarzono m.in. Zbigniewa Hoppego, Zdzisława Ortela, Stanisława Łacha, Tadeusza Lewańskiego, którzy uważali, że należy prowadzić bardziej elastyczną działalność.

Narastający konflikt w MKZ, zapoczątkowany prawdopodobnie zupełnie niezależnie od SB, szybko podchwycili i podsycali funkcjonariusze bezpieki. Choć na obecnym etapie badań trudno mówić o szczegółach czy konkretnych nazwiskach, Służba Bezpieczeństwa z pewnością odegrała rolę w wykrystalizowaniu się tych dwóch frakcji. „Dzięki właściwemu ukierunkowaniu pracy

²⁹ AIPN Bi, 99/429, Charakterystyka kandydata do służby w SB Stanisława Gargola, 6 IX 1982 r., k. 19. Gargol już 6 lipca 1981 r. złożył podanie o przyjęcie do pracy w SB na etat niejawni. Oficjalnie został wyrejestrowany z sieci agenturalnej 16 X 1984 r. Od 1 XI 1982 r. rozpoczął służbę w pionie SB KW MO (później w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych) w Łomży, gdzie pracował do czasu negatywnej weryfikacji w 1990 r.

³⁰ Jego pierwsze oznaki były widoczne już na początku, we wrześniu 1980 r. „[Mieczysław] Kluzik jest oburzony wyborem składu prezydium Wojewódzkiego Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych w Gdańsku Oddział w Słupsku i w tej sprawie ma jechać na rozmowę do Wałęsy – pisano w jednym z doniesień otrzymanych przez SB. – Ponadto zarzuca Wałęsie, że zbyt opieszale przystępuje do organizowania NSZZ, stwierdza brak spotkań z pracownikami [ze] Słupska, że zbyt dużo mówi się o uwolnieniu tzw. więźniów politycznych, kiedy np. Kozłowski już dawno jest na wolności, a za mało działa się na rzecz organizacji związków” (AIPN Gd, 008/726, t. 1, Wyciąg z notatki służbowej sporządzonej ze spotkania z KO „STS”, 23 IX 1980 r., k. 23).

³¹ A. Karkoszka, *Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Zakładzie Urządzeń Okrętowych „Sezamor” w Słupsku w latach 1980–1989*, Słupsk 1995, praca magisterska, mps w zbiorach Biblioteki Pomorskiej Akademii Pedagogicznej, s. 34.

z osobowymi źródłami informacji doprowadzono do zróżnicowania poglądów wśród członków prezydium MKZ-etu co do metod prowadzenia działalności związkowej – informowała, nie bez cienia satysfakcji, słupska bezpieka centralę w Warszawie. – Doprowadzono do powstania na tym tle dwóch zwalczających się grup w samym prezydium. Zaczęto krytykować przewodniczącego K[azimierza] Dudę za jego samowolę, podejmowanie decyzji bez uzgodnienia z członkami prezydium, m.in. zatrudnienia osób w MKZ-ecie, ustalenia wysokości wynagrodzenia M[arkowi] Kozłowskiemu i swemu synowi, zezwoleniu wymienionym kolportowania wrogich ulotek i pisania hasel antypaństwowych bez uzgadniania z członkami MKZ-etu. W początkach lutego 1981 r. doprowadzono do podziału w prezydium MKZ-etu na dwie przeciwstawne sobie grupy, a przewodniczący K[azimierz] Duda znalazł się w mniejszości³².

Wobec zagrożenia rozbitcia MKZ jego przewodniczący zaproponował podjęcie starań o przyłączenie skłóconego regionu do struktur gdańskich³³. Na posiedzeniu prezydium 19 lutego zaproponował, by na następne posiedzenie zaprosić Andrzeja Gwiazdę³⁴, lecz pomysł ten nie został zrealizowany. Kwestia nie została również rozstrzygnięta na kolejnych posiedzeniach, ostatecznie postanowiono 3 marca 1981 r. wysłać czteroosobową delegację do Gdańska. W jej skład mieli wejść Duda, Bogucka-Skowrońska, Kurnatowski i Gargol. Planowano, że w rozmowach wezmą też udział przedstawiciele struktur związkowych z Lęborka³⁵. Następnego dnia, zgodnie z planem, wymienione wyżej

³² AIPN, 0236/273, t. 3, Informacja naczelnika Wydziału IIIA KW MO w Słupsku, mjr. Stanisława Kwiatkowskiego dla naczelnika Wydziału III Departamentu IIIA MSW, 4 IV 1981 r., k. 112–113. Jak się wydaje, funkcjonariusze SB rzeczywiście główne zagrożenie widzieli w działalności przewodniczącego MKZ. „Najbardziej niebezpiecznym okazał się przewodniczący K[azimierz] Duda, który wykazywał wrogą postawę do ustroju socjalistycznego, władzy ludowej i Związku Radzieckiego – stwierdzono dalej w cytowanym już dokumencie. – Osobiście utrzymywał kontakty z działaczami KOR-u, a między innymi z Jackiem Kuroniem”. W świetle obecnej wiedzy trudno dokładnie przedstawić, jakimi metodami dezorganizowano działalność słupskiego MKZ, można jednak przypuszczać, że przez zlecenie odpowiednich zadań tajnym współpracownikom, podważano kompetencje Dudy i jego najbliższego otoczenia, rozpowszechniano anonimy i plotki, starano się skompromitować dotychczasową działalność, wykorzystując rzeczywiste lub domniemane błędy i nadużycia. „Załatwianie spraw z wojewodą bez protokołów, sprawa finansów, źle pracuje MKZ. [...] Rozmawialiśmy o organizacji pracy i nic. Idąc na spotkania do wojewody, nie mamy programu. Jeżeli sprawa jest niedopracowana, to nie możemy z nią wystąpić. Sprawa postulatów dalej niezałatwiona. [...] Naprawdę my sobie nie ufamy. [...] Dajmy wszyscy coś od siebie, weźmy się wszyscy do solidnej pracy. Nie róbmy żadnych świństw jeden drugiemu. [...] Na obecnym etapie nie ma potrzeby zmieniać przewodniczącego. Jesteśmy w trudnej sytuacji personalnej i dobrze, że w końcu jest ta rozmowa” – to tylko niektóre z wypowiedzi zaprotokołowanych podczas jednego z lutowych posiedzeń (AKK, ZRS, poszyt 61, Protokół posiedzenia prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” w Słupsku, 14 II 1981 r., k. 16699–16701). Duda próbował odnieść się do tych zarzutów w trakcie debaty. „Moje stanowisko: ponieważ ludzie mnie wybrali, doprowadzę do wyborów i proszę o pomoc, aby jak najszybciej doprowadzić do wyborów – argumentował w odpowiedzi na oskarżenia. – Sama atmosfera psuje się i zmiany widzę jako chęć rozbitcia MKZ” (*ibidem*, k. 16699).

³³ A. Karkoszka, *Komisja Zakładowa...*, s. 34.

³⁴ AKK, ZRS, poszyt 61, Protokół posiedzenia prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” w Słupsku, 19 II 1981 r., k. 16695.

³⁵ *Ibidem*, Protokół posiedzenia prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” w Słupsku, 3 III 1981 r., k. 16683v. Anna Bogucka-Skowrońska w rozmowie z autorem niniejszego tekstu nie potwierdziła tego faktu.

osoby wyjechały do Gdańska, gdzie spotkały się z wiceprzewodniczącym MKZ w Gdańsku, Andrzejem Kołodziejem. W rozmowach uczestniczyli także przedstawiciel MKK z Lęborka i pięciu reprezentantów największych lęborskich zakładów. Po niełatwych dyskusjach (połączeniu z Gdańskiem przeciwna była m.in. Bogucka-Skowrońska) zawarto jednak porozumienie i ostatecznie ustalono, że do chwili zjazdu delegatów struktura NSZZ „Solidarność” w województwie słupskim i finansowanie jej działalności pozostaną bez zmian. Do tego czasu przedstawiciele Słupska będą brali udział w posiedzeniach prezydium MKZ w Gdańsku, zaś reprezentanci Gdańska w naradach prezydium MKZ w Słupsku, a protokół w tej sprawie zostanie podpisany po przekonsultowaniu projektu podczas plenum (posiedzenia prezydium i przewodniczących KZ) w Słupsku, które miało się odbyć następnego dnia³⁶.

Ewentualne przyłączenie słupskich struktur do MKZ w Gdańsku nie było, jak należy przypuszczać, zgodne z oczekiwaniami bezpieki, gdyż mogło oznaczać utratę możliwości wpływania na sytuację w MKZ w Słupsku (jest to tylko hipoteza)³⁷. Bez wątpienia jednak do niepowodzenia inicjatywy Dudy przyczynił się Stanisław Gargol (TW „Rakoczy”). Po powrocie do Słupska (około godz. 19.00) i odwiezieniu do domów Dudy i Skowrońskiej, postanowił wspólnie z Kurnatowskim przystąpić do kontraktaku. W czasie narady, która odbyła się w mieszkaniu Kurnatowskiego (do nich dołączył też Tatarczany) w ciągu kilku godzin ustalono zarzuty, które nazajutrz miały być publicznie postawione Dudzie. Naradę przerwano o godz. 22.00, by kontynuować ją po kolacji, o północy. W czasie tych dwóch godzin TW „Rakoczy” spotkał się z oficerem prowadzącym, któremu nie tylko zdał relację z wyjazdu i zaistniałej sytuacji, ale powiedział także o planowanych działaniach mających zdyskredytować przewodniczącego MKZ (zyskując zresztą całkowite poparcie mjr. Kwiatkowskiego). „W związku z tym doradziłem TW, by zaprosili na »nocne niejawne posiedzenie prezydium« Orteła, Lewańskiego, dr. Łacha i opracowali to w szerszym gronie” – zanotował później funkcjonariusz³⁸. Nie wiadomo, czy grono „spiskowców” rzeczywiście zostało poszerzone, lecz scenariusz naszkicowany przez Gargola i zaaprobowany przez bezpiekę został nazajutrz – choć nie w pełni – zrealizowany.

Zgodnie z ustaleniami 5 marca 1981 r. na posiedzeniu prezydium MKZ Duda przedstawił rezultaty wyjazdu do Gdańska. W odpowiedzi został jednak ostro skrytykowany. „Łącząc się z Gdańskiem, zostaniemy »wystrychnięci na dudka« – apelował wówczas do zebranych Kurnatowski. – Nie mamy własnego konta, [jesteśmy] bez prawa zarządu regionalnego, trzy osoby od nas wchodzi do prezydium MKZ gdańskiego, [to] rozłożenie ruchu zw[iązkowego] w Słupsku. Każda nasza komisja koordynacyjna będzie mniejsza od [komisji

³⁶ AIPN, 0236/273, t. 3, Informacja operacyjna naczelnika Wydziału IIIA KW MO w Słupsku, mjr. Stanisława Kwiatkowskiego, uzyskana od TW „Rakoczy”, dotycząca przyłączenia MKZ Słupsk do MKZ Gdańsk, 4 III 1981 r., k. 73–74.

³⁷ Taki pogląd wyraził m.in. Henryk Grzędzielski (relacja Henryka Grzędzielskiego utrwalona na kasecie magnetofonowej, 16 III 2009 r., w zbiorach autora).

³⁸ AIPN, 0236/273, t. 3, Informacja operacyjna naczelnika Wydziału IIIA KW MO w Słupsku, mjr. Stanisława Kwiatkowskiego, uzyskana od TW „Rakoczy”, dotycząca przyłączenia MKZ Słupsk do MKZ Gdańsk, 4 III 1981 r., k. 76.

zej Stoczni Gdańskiej”³⁹. Wobec burzliwych narad i braku możliwości podjęcia jakichkolwiek rozstrzygnięć zgłoszono wniosek, by kwestię tę przedyskutować na plenum zwołanym jeszcze tego samego dnia. Spotkanie przebiegało niespokojnie, a większość zabierających głos wypowiedziała się przeciwko pomysłowi połączenia ze strukturami gdańskimi. W rezultacie podczas głosowania tylko Duda podtrzymał swój pomysł. Po tej porażce przeciwnicy przewodniczącego zainicjowali dyskusję nad dotychczasową pracą MKZ w Słupsku i jego przewodniczącym. Tak jak wcześniej ustalono, zarzucali mu niekompetencję, bałagan, brak nadzoru nad całością prac MKZ i prywatę. „Jako szef Biura Interwencji otrzymuję wiele pism i donosów. Wiele z tych informacji wiąże się w logiczną całość” – sugerował TW „Rakoczy”⁴⁰. Sekundowali mu Ortel i Lewański. W obronie bezpardonowo atakowanego Dudy wystąpili m.in. Grzegorzycyk, Bogucka-Skowrońska i Zierke. „Uważam, że winne jest całe prezydium” – argumentował ostatni z wymienionych⁴¹. Po burzliwej wymianie opinii zgłoszono dwa wnioski. Pierwsza propozycja dotyczyła zawieszenia Dudy w obowiązkach przewodniczącego MKZ i powierzenia tej funkcji Kurnatowskiemu. Drugi wniosek zakładał pozostawienie dotychczasowego przewodniczącego na stanowisku, zlecenie prezydium MKZ zbadania stawianych mu zarzutów i ponowne ich rozpatrzenie na plenum 12 marca 1981 r. Ostatecznie w wyniku głosowania zaaprobowano drugi projekt⁴². Jeszcze tego samego dnia Gargol spotkał się z oficerem prowadzącym. „Po zakończeniu plenarnego posiedzenia MKZ NSZZ »Solidarność« w Słupsku TW »Rakoczy« przybył na miejsce spotkania o godz. 21.30 – zanotował w raporcie mjr Kwiatkowski. – Wyglądał na bardzo zmęczonego. Skonsumowaliśmy razem kolację. Wymieniony zameldował, że zaplanowana przez nas kombinacja przyniosła pozytywne skutki, lecz nie w 100%, jak zakładaliśmy. Punkt pierwszy przyniósł K[azimierzowi] Dudzie kompletną klęskę. Wszyscy za wyjątkiem przew[odniczącego] MKZ-etu, K[azimierza] Dudy, głosowali przeciwko przyłączeniu się do MKZ-etu Gdańsk [...]. Drugi punkt usunięcia K[azimierza] Dudy z [funkcji] przewodniczącego MKZ-etu nie doszedł do skutku. [...] Jednocześnie poleciłem poinformować [Zbigniewa] Romaszewskiego o sytuacji w MKZ-ecie Słupsk i podejrzanej działalności dotychczasowego przewodniczącego Kazimierza Dudy”⁴³.

³⁹ AKK, ZRS, poszyt 61, Protokół posiedzenia MKZ NSZZ „Solidarność” w Słupsku, 5 III 1981 r., k. 16676. Tam też inne krytyczne wypowiedzi na temat ewentualnego połączenia z MKZ w Gdańsku.

⁴⁰ *Ibidem*, Protokół posiedzenia prezydium MKZ w Słupsku z przewodniczącymi komisji zakładowych, 5 III 1981 r., k. 16670v.

⁴¹ *Ibidem*, k. 16669v.

⁴² *Ibidem*, k. 16668v. Jak wynika z dokumentów, słupska SB dysponowała kasetą z nagraniem posiedzeniem plenarnym, uzyskaną drogą operacyjną. Być może nagrania dokonał Gargol, choć nie można wykluczyć, że otrzymano je od innego tajnego współpracownika.

⁴³ AIPN, 0236/273, t. 3, Raport naczelnika Wydziału IIIA KW MO w Słupsku, mjr. Stanisława Kwiatkowskiego ze spotkania z TW „Rakoczy”, 5 III 1981 r., k. 78–79. Por. *ibidem*, Szyfrogram (bez numeru) naczelnika Wydziału IIIA KW MO w Słupsku, mjr. Stanisława Kwiatkowskiego do naczelnika Wydziału IIIA Departamentu III MSW, 6 III 1981 r., k. 48. Dwa dni później, 7 marca, Gargol przebywał w Warszawie, gdzie m.in. spotkał się ze Zbigniewem Romaszewskim, któremu – zgodnie z otrzymanymi od SB wytycznymi – przedstawił „sprawę przewodniczącego Dudy” (*ibidem*, Informacja operacyjna naczelnika Wydziału IIIA KW MO w Słupsku, mjr. Stanisława Kwiatkowskiego ze spotkania z TW „Rakoczy”, 9 III 1981 r., k. 80).

Kolejne posiedzenie prezydium MKZ odbyło się 9 marca 1981 r. Przeciwko Dudzie wystąpili wówczas ponownie Gargol i Kurnatowski. „Uważam, że wobec tej sytuacji został bardzo skompromitowany nasz przewodniczący [i] albo [trzeba go] odwołać, albo Kaziu [musi] odejść” – mówił drugi z wymienionych⁴⁴. W podobnym tonie wypowiadał się Kluzik, który przede wszystkim miał za złe grupie oponentów, że posługuje się argumentami przynależności do partii⁴⁵. „Uważam, że jeżeli członek MKZ-etu mówi, że krytykuje go członek partii, to jest [to] »sztubackie« – stwierdzał. – Nie ten format, nie ten człowiek na odpowiednim miejscu. To nie podlega dla mnie żadnej dyskusji. To był chwyt poniżej pasa, żenujący. Przeciwnicy czekają tylko na tego typu wypowiedzi. Jeżeli to ma zostać tak, jak jest teraz, [to] ja nie widzę siebie w tym MKZ-ecie”⁴⁶. Ostatecznie poddano pod dyskusję dwa rozwiązania: odejście Dudy i czterech krytykujących go osób lub pozostawienie prezydium w niezmiennym składzie, lecz po wymianie osób pełniących funkcje. W wyniku głosowania wybrano pierwszy wariant⁴⁷. Mimo to po głosowaniu – jak wynika z protokołu – nie wszystko było jeszcze przesądzone. Krytycy Dudy chyba przestraszyli się konsekwencji swoich działań. Dlatego też próbowano nieco łagodzić sytuację i przekonywać dotychczasowego przewodniczącego, by pozostał w składzie prezydium MKZ. Funkcjonariusze SB byli oczywiście dokładnie informowani o przebiegu narad. Donosy w tej sprawie przekazał m.in. TW „Rakoczy”⁴⁸.

Nazajutrz – 10 marca – Gargol jeszcze raz spotkał się z mjr. Kwiatkowskim. „Uzgodniłem z TW »Rakoczy« taktykę prowadzenia zebrania plenarnego MKZ-etu w najbliższy czwartek (12 marca 1981 r.), a głównie unieważnienia decyzji poniedziałkowych, wybraniu przewodniczącego zebrania z sali i omówienia tylko jednego punktu – wyboru nowego przewodniczącego MKZ NSZZ

⁴⁴ AKK, ZRS, poszyt 61, Protokół posiedzenia prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” w Słupsku, 9 III 1981 r., k. 16667–16667v.

⁴⁵ Już od października z Kluzikiem, który był figurantem sprawy o kryptonimie „Pilot”, funkcjonariusze słupskiej SB prowadzili tzw. dialog operacyjny. Pozyskali go do współpracy jako TW „Ogórek Kazimierz” 15 kwietnia 1981 r. Więcej zob. AIPN Gd, 008/726, Teczka osobowa TW „Ogórek Kazimierz”.

⁴⁶ AKK, ZRS, poszyt 61, Protokół posiedzenia prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” w Słupsku, 9 III 1981 r., k. 16667–16667v.

⁴⁷ *Ibidem*, k. 16659. Za pierwszym rozwiązaniem głosowało 12 osób, za drugim – 3. Dwie osoby wstrzymały się od głosu.

⁴⁸ AIPN, 0236/273, t. 3, Informacja operacyjna naczelnika Wydziału IIIA KW MO w Słupsku, mjr. Stanisława Kwiatkowskiego ze spotkania z TW „Rakoczy”, 9 III 1981 r., k. 80–83. „Jest człowiekiem związanym z naszą służbą, prawdomówny, przekazane informacje polegają na prawdzie – oceniał swe źródło po tym spotkaniu mjr Kwiatkowski. – Oświadczył, że poczuł się już zmęczony dwutygodniową walką z K[azimierzem] Dudą, a jednocześnie nie jest zadowolony z wyników, pomimo usunięcia go ze stanowiska przewodniczącego i niedopuszczenia do przyłączenia MKZ-etu Słupsk do MKZ-etu Gdańsk. Gdyby dwóch członków nie wylało się, to dzisiaj kierownictwo MKZ NSZZ »Solidarność« w Słupsku byłoby w dobrych, socjalistycznych, rękach. Działacze KOR-u nie mieliby tu wstępu. Tego obawia się nie tylko Kazimierz Duda, ale Marek Kozłowski i Hanna [sic!] [Bogucka-]Skowrońska [...]. Ta trójka robi wszystko, by za wszelką cenę utrzymać swoje stanowiska i atakują członków PZPR, a rozsądnie myślących bezpartyjnych podejrzewają o współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa. Chwytają się metod szantażu i oczerniania osób, które słusznie demaskują niewłaściwą, samowolną, działalność wymienionych, a głównie Kazimierza Dudy – dotychczasowego przewodniczącego. Omówiłem z TW »Rakoczy« dalszą taktykę postępowania w kierunku całkowitego skompromitowania przewodniczącego K[azimierza] Dudy i jego KOR-owskich pomocników – [Bogucka-]Skowrońska i Kozłowskiego” (*ibidem*, k. 82).

»Solidarność« w Słupsku. Pomimo zjazdu przedstawiciele komisji interwencyjnych poleciłem TW przybycie na zebranie plenarne MKZ-etu i zabranie głosu⁴⁹.

Zgodnie z zapowiedziami, 12 marca 1981 r. odbyło się plenum MKZ. Posiedzenie miało niezwykle burzliwy przebieg⁵⁰. W gorącej dyskusji częściej niż argumenty merytoryczne padały głosy *ad personam*. „Ten dramat wyraża się nawet w gestach – zapisał w swym dzienniku Waław Pomorski. – Czuje się dramat w każdej wypowiedzi. Nawet próby krótkotrwałego uśmiechu potęgują chwile napięcia. Czuję wyraźnie, że każda próba wybronięcia się z kłujących pomówień, oskarżeń czy pojedynczych ataków z sali, każda próba zmuszenia się przy tym do największej szczerości pod presją wścibskich, krwiożerczych wspomnień – to jednocześnie dramat każdego z nich, a może i nawet osobista tragedia, której zaradzić nie byli w stanie⁵¹. Ostatecznie Duda poprosił o zwolnienie z zajmowanego stanowiska. Na jego miejsce zaproponowano kolejno Tadeusza Lewańskiego, Stanisława Łacha i Zenona Lasonia, przy czym jednak dwaj ostatni nie wyrazili zgody na kandydowanie. Podobnie wyglądała sytuacja w przypadku Stefana Korejwy, który choć początkowo zgodził się startować w wyborach (miał też poparcie Dudy), po ogłoszonej przerwie się wycofał. W tej sytuacji na nowego przewodniczącego wybrano Lewańskiego⁵². „Obecnie Wydział IIIA KW MO w Słupsku przygotowuje czynności operacyjne w kierunku dalszego eliminowania elementów antysocjalistycznych w K[omisjach] K[oordynacyjnych] w Miastku, Bytowie, Lęborku i K[omisji] Z[akładowej] FMR »[Agromet]–Famarol«” – konkludowano w raporcie⁵³. Ogólnie SB oceniała swe dotychczasowe działania jako niemały sukces; także pod względem operacyjno-organizacyjnym. „W jedną noc przygotowano frontalny atak na K[azimierza] Dudę – przewodniczącego MKZ NSZZ »Solidarność« w Słupsku. Do wystąpienia przeciwko niemu wykorzystano posiadane przez nas źródło informacji” – raportował z satysfakcją mjr Kwiatkowski⁵⁴. Ostatecznie miesiąc później ze słupskie-

⁴⁹ AIPN, 0236/273, t. 3, Informacja operacyjna naczelnika Wydziału IIIA KW MO w Słupsku, mjr. Stanisława Kwiatkowskiego ze spotkania z TW „Rakoczy”, 10 III 1981 r., k. 85v. „Zainspirować, by komisje zakładowe »Solidarność« z dużych zakładów pracy Słupska omówiły zaistniałą sytuację w MKZ-ecie i wysunęły własnego kandydata na przewodniczącego oraz by wystąpiły z wnioskiem unieważnienia poniedziałkowej decyzji prezydium MKZ-etu – planował następne przedsięwzięcia mjr Kwiatkowski. – Zabezpieczyć operacyjnie przebieg zjazdu komisji interwencyjnych w Ustce celem zapewnienia pełnego dopływu informacji” (*ibidem*).

⁵⁰ Potwierdza to w jakimś sensie niezwykle chaotyczny protokół owego zebrania (AKK, ZRS, poszyt 61, Protokół nr 21 posiedzenia MKZ NSZZ „Solidarność” w Słupsku, 12 III 1981 r., k. 16634v–16645). Por. AIPN, 0236/273, t. 3, Informacja operacyjna dotycząca zebrania MKZ NSZZ „Solidarność” Słupsk, otrzymana od TW „Jeżyk”, 13 III 1981 r., k. 50–61.

⁵¹ W. Pomorski, *W cieniu komuny. Zapiski na gorąco*, Bytów 2000, s. 29.

⁵² AKK, ZRS, poszyt 61, Protokół nr 21 posiedzenia MKZ NSZZ „Solidarność” w Słupsku, 12 III 1981 r., k. 16634–16635v. Por. AIPN, 0236/273, t. 3, Doniesienie TW „Jeżyk”, 13 III 1981 r., k. 50–61; „Solidarność Słupska” 1981, nr 13. Za nowym przewodniczącym było 22 delegatów, przeciw – 6, od głosu wstrzymało się – 19. Taki podział również obrazuje gwałtowność i głębokość konfliktu.

⁵³ AIPN, 0236/273, t. 3, Informacja naczelnika Wydziału IIIA KW MO w Słupsku, mjr. Stanisława Kwiatkowskiego dla naczelnika Wydziału III Departamentu IIIA MSW, 4 IV 1981 r., k. 113

⁵⁴ *Ibidem*. Wylimitowanie Dudy ze słupskiego MKZ nie zakończyło działalności TW „Rakoczy” przeciwko byłemu przewodniczącemu. W czasie spotkań z innymi działaczami opozycji w kraju nadal rozpowszechniał negatywne opinie w tej sprawie.

go MKZ usunięto Dudę i kilka innych osób (Pająka, Lasonia, Grzegorzcyk, Komina, Zierkego i Ortela)⁵⁵.

Wyrzucenie Dudy nie oznaczało rzecz jasna spadku aktywności SB i jej tajnych współpracowników z „Solidarności”. Wydaje się, że w następnych tygodniach Gargol (któremu zmieniono wówczas pseudonim na „Roman”) miał za zadanie przygotowanie wyeliminowania ze struktur innych osób uważanych przez bezpiekę za zagrożenie. „1) Przemysleć temat przeprowadzenia akcji mającej na celu wyprowadzenie z Komisji Koordynacyjnej ob[ywatela] Stojaka i wybranie na stanowisko przewodniczącego człowieka godnego zaufania. 2) Uczęszczać na wszystkie posiedzenia KZ w »Famarolu« i ustalić stopień zaufania czł[onków] »Solidarności« do przewodn[iczącego] KZ ob. S[tefana] Korejwy. Chodzi o zorganizowanie silnej opozycji w tym zakładzie p[rzeciw]ko jego osobie, a w konsekwencji usunięcia S[tefana] K[orejwy] ze stanowiska. 3) W aktualnej sytuacji obserwować zachowanie się i stosunek członków prezydium MKZ do ustroju socjalistycznego. Osoby występujące wrogo p[rzeciw]ko władzy ludowej wyeliminować w wyborach do władz regionalnych”⁵⁶. „Podsuszałem myśl TW »Roman«, by dalej kontynuował działalność w kierunku oczyszczania struktur związkowych z elementów antysocjalistycznych i anarchistycznych w MKK i KZ naszego regionu. Jako pierwsze zadanie – to pozbawienie funkcji przewodniczącego MKK w Miastku oraz w KZ w »Alce«” – streszczał miesiąc później ten sam funkcjonariusz nowe zadania swego tajnego współpracownika⁵⁷. Po usunięciu Dudy i wraz z wyborem Lewańskiego SB zmieniła też nieco taktykę wobec kierownictwa słupskiego MKZ. To prawdopodobnie z inspiracji bezpieki zaczęto odbywać mniej lub bardziej „poufne” spotkania przedstawicieli KW PZPR i KW MO z wybranymi członkami prezydium.

Służba Bezpieczeństwa a KW PZPR i NSZZ „Solidarność” w Słupsku

Równoległe z konfliktem w słupskim MKZ trwała walka o władzę w miejscowym Komitecie Wojewódzkim PZPR. Jak się wydaje, jednym z głównych

⁵⁵ AIPN, 0236/273, t. 3, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału IIIA KW MO w Słupsku, kpt. Tadeusza Sowicza do naczelnika Wydziału III Departamentu IIIA MSW, 19 V 1981 r., k. 132–133. „Informuję, że w wyniku prowadzonych dalszych działań operacyjnych w sprawie obiektowej »Aktyw« spowodowano zmiany personalne w składzie prezydium MKZ NSZZ »Solidarność« w Słupsku. [...] Z posiadanego rozeznania wynika, że trzon prezydium MKZ to członkowie o realnych poglądach, zmierzających do prowadzenia należytej, właściwej, działalności związkowej. Wśród nich znajdują się 15 członków PZPR i 1 członek SD” (*ibidem*).

⁵⁶ AIPN, 0236/273, t. 3, Informacja naczelnika Wydziału IIIA KW MO w Słupsku, mjr. Stanisława Kwiatkowskiego ze spotkania z TW „Roman”, 1 IV 1981 r., k. 106. „Jak TW »Roman« ocenia, to w MKZ Słupsk jest znaczna większość osób rozsądnie myślących, popierających odnowę na bazie socjalizmu, uznających kierowniczą rolę partii – podsumowywał funkcjonariusz. – Jest jednak jeszcze pięć osób, które stoją na gruncie antysocjalizmu, negujących kierowniczą rolę partii w państwie. Do nich należy Stefan Korejwo – zwolennik odnowy lansowanej przez KOR. Popierają go zawsze Sado, Komin, Pająk i Grzegorzcyk. Są oni w mniejszości i ograniczają się w swojej aktywności. [...] 1. Udzielić [należy] pomocy operacyjnej przy zaplanowanej zmianie przewodniczącego Komisji Koordynacyjnej NSZZ »Solidarność« w Miastku. Wykorzystać do celu posiadane źródła i możliwości KM MO i Komitetu Miejskiego PZPR. 2) Przyspieszyć opracowanie kandydatów na TW w strukturach związkowych” (*ibidem*, k. 107).

⁵⁷ AIPN, 0236/273, t. 3, Informacja operacyjna dotycząca posiedzenia plenum MKZ NSZZ „Solidarność” w Słupsku, otrzymana od TW „Roman”, 10 V 1981 r., k. 135–136.

„rozgrywających” w owej sprawie był wspomniany już Ryszard Kurylczyk⁵⁸ – nieformalny lider lokalnych „struktur poziomych”, który prawdopodobnie chciał pretendować do funkcji I sekretarza KW PZPR. Współpracował wówczas z wojewodą Czesławem Przewoźnikiem. Kurylczyk uzyskał dla swych działań poparcie niektórych działaczy śląskiej „Solidarności”, np. Kurnatowskiego i Hoppego – co z kolei nie było tajemnicą dla SB. Kwestia ta była poruszona m.in. w czasie wyjazdu delegacji śląskiego MKZ do Sławna. „Rozmowa po jakimś czasie zesłała z tematów związkowych na temat wyborów do partii, które mają się zakończyć do 15 czerwca br. – donosił TW „Roman”. – Kurnatowski wyjaśnił przedstawicielom Sławna, że związek musi się do tych spraw włączyć. Szczególnie należy uważać, aby nikt z dotychczasowych władz wojewódzkich nie przeszedł w wyborach w którymś z dużych zakładów pracy w Sławnie. Przewodnicząca MKK [Maria Falender] oświadczyła, że ze współpracy z dotychczasowym sekretarzem są bardzo zadowoleni. Kurnatowski odpowiedział na to, że to dobrze, ale nie chodzi o to, ale także o to, kto będzie delegatem ze Sławna na konferencję wojewódzką. Przedstawiciele Sławna zobowiązali się zrobić rozeznanie w tej sprawie na terenie Sławna i skontaktować się z Kurnatowskim. W czasie rozmowy Kurnatowski wprost oświadczył, że należy popierać kandydaturę Kurylczyka jako I sekretarza KW w Słupsku. Motywował to tym, że zrobił w tej sprawie dobre rozeznanie i jest to w tej chwili jedyny w miarę mało skompromitowany człowiek”⁵⁹.

Wydaje się, że początkowo Służba Bezpieczeństwa popierała takie rozwiązanie. „Doprowadzić do spotkania ścisłego prezydium MKZ i przekonać Lewańskiego i Kurnatowskiego, że ich działalność w kierunku faworyzowania Kurylczyka do przyszłych wojewódzkich władz partyjnych w woj. śląskim jest trafna – w połowie maja 1981 r. polecał Gargolowi mjr Kwiatkowski. – [...] Chodzi o rozwianie ich podejrzeń, że mogą być skompromitowani przed plenum MKZ za »tajne« spotkania z władzami”⁶⁰. Jednak szybko wycofano się z tego. Przyczyną był prawdopodobnie długotrwały osobisty konflikt między Kurylczykiem a komendantem wojewódzkim MO, płk. Stanisławem Łukasiakiem. „Ostatnio nasilają się sygnały od sieci TW i środowiskowe, że R[yszard] Kurylczyk to po prostu obce ciało w partii [...]. Człowiek wyniosły, zimny i skryty, uparty i zarozumiały, zakochany w sobie i własnym »ja«, manifestujący swą inność od innych lubym, ironicznym powiedzonkiem... ja wywodzę swój rodowód z Wysp Kurylskich...” – już jesienią 1980 r. Łukasiak charakteryzował swego oponenta⁶¹. Dlatego też 21 maja 1981 r., na posiedzeniu plenum MKZ, Gargol ostro zaatakował Kurnatowskiego i Hoppego, ujawniając ich kontakty z Kurylczykiem i innymi osobami z KW PZPR, co doprowadziło

⁵⁸ Kurylczyk we wszystkich dokumentach występuje pod imieniem Ryszard (jako Ryszard Kurylczyk wydawał i wydaje książki swego autorstwa), choć w rzeczywistości nosi dwa imiona: Jan Ryszard.

⁵⁹ AIPN, 0236/273, t. 3, Informacja operacyjna TW „Roman”, dotycząca działania członków MKZ na rzecz kampanii wyborczej do partii, 11 V 1981 r., k. 140.

⁶⁰ *Ibidem*, Informacja operacyjna dotycząca MKZ w Słupsku, otrzymana od TW „Roman”, 14 V 1981 r., k. 143.

⁶¹ AIPN, 0269/69, t. 1, Notatka urzędowa komendanta wojewódzkiego MO w Słupsku, płk. Stanisława Łukasiaka, 6 XI 1980 r., k. 148.

do burzliwej dyskusji i zawieszenia tych dwóch związkowców w prawach członków MKZ⁶². „W oparciu o sprawdzone i wieloźródłowe informacje – depeszował później do Warszawy płk. Łukasiak – stwierdzono, że ob[ywatele] R[oman] Kurnatowski i Z[bigniew] Hoppe z inspiracji R[yszarda] Kurylczyka podjęli w ramach »Solidarności«, a także [w] organizacjach partyjnych i administracji przemyślane i aktywne działania na rzecz przyszłych wyborów do władz partyjnych w tym i KW PZPR. W dniu 21 bm. najpierw na posiedzeniu prezydium, a następnie plenum MKZ z udziałem około 100 osób prezydium MKZ Słupsk ujawniło, że w[yżej] wym[ienieni] członkowie działają z wyraźnej inspiracji tow. R[yszarda] Kurylczyka, sekretarza ekonomicznego KW PZPR w Słupsku, który, jak wskazują te i inne źródła, nie tylko aspiruje do stanowiska I sekretarza KW, ale i podjął przygotowania do obsady stanowisk w partii, administracji państwowej, gospodarczej oraz MO. Z informacji naszych wynika też, że od 15 maja [do] 21 maja w sprawie zapoznania się z sytuacją i »przetarcia kanałów« był w Warszawie R[oman] Kurnatowski, gdzie spotkał się z opozycją partyjną, zwaną strukturami poziomymi. W gremiach ścisłych, po powrocie, ujawnia, że cytując: »[Stanisław] Kania nie ma już zaufania w Moskwie, a [Wojciech] Jaruzelski jest w stanie skrajnego wyczerpania nerwowego i jest już na etapie trzęsących się rąk«, dodając, że osobistym doradcą premiera Jaruzelskiego jest red. Jerzy Urban – narzucony premierowi. [...] Za robienie kampanii w partii poprzez struktury »Solidarności« oraz wykorzystanie biuletynu »Solidarność Słupska« na rzecz wyborów do przyszłych władz tow[arzyszy] R[yszarda] Kurylczyka i Cz[esława] Przewoźnika – wojewody słupskiego – jako jedynych ludzi o czystych rękach, czego nie podzieliło prezydium MKZ Słupsk w dniu 21 maja br. uchwałą plenum MKZ R[oman] Kurnatowski i Z[bigniew] Hoppe zawieszeni zostali w swych obowiązkach i powierzono tę sprawę wyjaśnić do 26 maja br. tzw. klubowi przemysłowemu, tj. przedstawicielom KZ NSZZ »Solidarność« 13 największych zakładów pracy»⁶³.

Ostatecznie Kurylczyk w konfrontacji z płk. Łukasiakiem został pokonany (przestał pełnić funkcję sekretarza KW PZPR, przeniesiono go na budowę elektrowni atomowej w Żarnowcu). Nie zakończyło to jednak działań SB podejmowanych przeciwko niemu. „Melduję obywatelowi ministrowi, że jestem w posiadaniu wieloźródłowych, sprawdzonych informacji o zaprogramowanym i realizowanym ataku wymierzonym p[rzeciw]ko Komitetowi Wojewódzkiemu PZPR i KW MO w Słupsku – pisał kilka miesięcy później, jesienią 1981 r., płk Łukasiak do szefa MSW gen. Czesława Kiszczaka. – Kanwę zakrojonej akcji politycznej w ścisłej zмовie z niektórymi członkami Zarządu Regionu NSZZ »Solidarność« w Słupsku w dążeniu o zapewnienie własnych stanowisk i wpływów przygotowali: ówczesny sekretarz ekonomiczny KW PZPR Ryszard Kurylczyk,

⁶² AKK, ZRS, poszyt 61, Protokół posiedzenia MKZ NSZZ „Solidarność” w Słupsku, 12 V 1981 r., k. 16530–16536. Por. AIPN, 0236/273, t. 3, Pismo naczelnika Wydziału IIIA KW MO w Słupsku, mjr. Stanisława Kwiatkowskiego do naczelnika Wydziału III Departamentu IIIA MSW, 25 V 1981 r., k. 138–139.

⁶³ AIPN, 0269/69, t. 1, Meldunek specjalny komendanta wojewódzkiego MO w Słupsku, płk. Stanisława Łukasiaka do ministra spraw wewnętrznych i dyrektora Departamentu IIIA MSW, 25 V 1981 r., k. 137–138. Kopia tego dokumentu zob. AIPN, 0236/273, t. 3, Szyfrogram nr 1545 komendanta KW MO w Słupsku, płk. Stanisława Łukasiaka, 25 V 1981 r., k. 144–145.

obecnie pracownik elektrowni w budowie w Żarnowcu, woj. gdańskie, spełniający rolę tajnego politycznego doradcy prezydium Zarządu Regionu NSZZ »Solidarność« w Słupsku, twórca struktur poziomych w walce o funkcję I sekretarza KW PZPR na Wojewódzkiej Konferencji Programowej PZPR i wojewoda słupski dr Czesław Przewoźnik, b[yl]y dyrektor Urzędu Geodezji i Kartografii, aktywnie zabiegający o powrót do Warszawy, aspirujący do stanowiska I z[astęp]cy ministra w Ministerstwie Budownictwa i Materiałów Budowlanych. [...] Od wiosny br. wiadomo nam było, że bazując na naszych informacjach, R[yszard] Kurylczyk i dr Cz[esław] Przewoźnik »zadzierzgnęli prywatne« kontakty z R[omanem] Kurnatowskim, z[astęp]cą przew[odniczącego] b[yl]ego MKZ w Słupsku, członkiem do starej KKP i mecenas Anną [Bogucką-] Skowrońską, doradcą prawnym od utworzenia »Solidarność« po dziś Zarządu Regionu NSZZ »Solidarność« Słupsk. Z ich inspiracji w biuletynie Zarządu Regionu »Solidarność Słupska« pojawiały się różne anonsy i artykuły stanowiące w swej istocie reklamę »Solidarność« przed Wojew[ódzką] Konferencją Partyjną dla czystych rąk R[yszarda] Kurylczyka i Cz[esława] Przewoźnika jako ludzi godnych do sprawowania władzy”⁶⁴. Zbieranie materiałów obciążających Kurylczyka, m.in. za jego kontakty z „Solidarnością”, trwało co najmniej do połowy 1983 r.

I Walne Zebranie Delegatów

W tym czasie, oprócz burzliwych sporów w słupskim MKZ, trwały przygotowania do I Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” z regionu słupskiego. W wyniku długotrwałych dyskusji ustalono, iż przewodniczącym jednastoosobowej Regionalnej Komisji Wyborczej zostanie Władysław Tatarczany jako członek MKZ (pierwsze posiedzenie komisji odbyło się 9 kwietnia 1981 r.). Wybrano też przewodniczących komisji wyborczych w podregionach oraz przegłosowano większością głosów uchwałę dotyczącą wyborów. Z kolei 7 maja 1981 r. zatwierdzono ordynację i kalendarz wyborczy⁶⁵. Zgodnie z tymi dokumentami wybory delegatów w poszczególnych okręgach powinny zostać zakończone do 25 maja 1981 r. Od 25 do 28 maja miały odbywać się otwarte spotkania delegatów z członkami. Potem listę delegatów należało zamknąć. Od 27 maja 1981 r. wszelka działalność związkowa miała być – decyzją prezydium

⁶⁴ AIPN, 0269/69, t. 1, Meldunek specjalny komendanta wojewódzkiego MO w Słupsku, płk. Stanisława Łukasiaka dla gen. Czesława Kiszczaka, 20 XI 1981 r., k. 108, 111. Odpowiedzią Kiszczaka na to pismo była jego bezpośrednia rozmowa z płk. Łukasiakiem, w której brał też udział ówczesny podsekretarz stanu MSW, gen. Władysław Ciastoń. Szef MSW miał wówczas stwierdzić: „Postawić kropkę nad »i«, że ci sami ludzie są rzeczywiście hultajami politycznymi. Gdy to się będzie potwierdzać, równocześnie szukać oficjalnego bata, którym go (Cz[esława] P[zewoźnika]) można będzie uderzyć, np. za zaniedbania w województwie” (*ibidem*, Zapis urzędowy rozmowy płk. Stanisława Łukasiaka z gen. Czesławem Kiszczakiem i gen. Władysławem Ciastoniem, 24 XI 1981 r., k. 107).

⁶⁵ Ordynacja wyborcza do władz regionalnych Regionu Słupskiego oraz delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, 7 V 1981 r., kopia w zbiorach autora. Zob. także apel przewodniczącego komisji wyborczej Władysława Tatarczanego, projekt terminarza wyborczego oraz projekt uchwały w sprawie zorganizowania I WZD, opublikowane w specjalnym dodatku do biuletynu „Solidarność Słupska” 1981, nr 17.

MKZ – zawieszona i wznowiona po I WZD⁶⁶. Przyjęty kalendarz wyborczy w zasadzie był przestrzegany i wybory delegatów na ogół przebiegały sprawnie, aczkolwiek po ich przeprowadzeniu Regionalna Komisja Wyborcza zakwestionowała wyniki wyborów w niektórych komisjach zakładowych ze względu na nieprzestrzeganie ordynacji. Niestety nie wiadomo, jakie konkretnie działania podjęła SB w trakcie I Walnego Zebrania Delegatów regionu słupskiego. Można jedynie przypuszczać, że jej osobowe źródła otrzymały polecenie wspierania działaczy „postępowych” i eliminowania „ekstremy”.

Pierwsze Walne Zebranie Delegatów słupskiej „Solidarności” trwało od 30 maja do 1 czerwca 1981 r. w Zespole Szkół Kolejowych w Słupsku. Brało w nim udział 320 delegatów. Przewodniczącym obrad został Marian Strepikowski, a jego zastępcami Wojciech Zierke i Andrzej Bernas. W trakcie obrad m.in. udzielono absolutorium ustępującemu prezydium MKZ oraz podjęto kilkanaście ważnych uchwał i decyzji. Jako pierwszą przegłosowano uchwałę zobowiązującą słupskie kierownictwo związku do „utworzenia makroregionu, w którego skład wejdą zarządy regionalne Słupska, Gdańska i Elbląga; połączenie nastąpi na zasadzie federacji” (była to bez wątpienia próba zażegnania dotychczasowych konfliktów w słupskiej „Solidarności”). Zdecydowano także o konieczności powołania sądu koleżeńskiego (uchwała nr 7) oraz o ostatecznym uznaniu komisji koordynacyjnych jako ognia pośredniego między komisjami zakładowymi a Zarządem Regionu i o konieczności powołania MKK w Słupsku (uchwała nr 13)⁶⁷. Wybrano też, liczący aż 82 osoby, Zarząd Regionu⁶⁸. Mimo to obrady przebiegały w nerwowej atmosferze. Oburzenie szeregowych działaczy „Solidarności” wywołała m.in. decyzja o niewypuszczeniu na salę obrad przedstawicieli prasy. Kulminacyjnym punktem zebrania był wybór przewodniczącego Zarządu Regionu. „Organizacja i dyscyplina zjazdu [właśc. zebrania – I. H.] na początku była bardzo dobra – informował mjr Kwiatkowski. – Jednak z chwilą, gdy składał sprawozdanie ze swej działalności dotychczasowy MKZ i gdy zaczęto wybierać nowy zarząd, obrady stały się bardzo burzliwe, dochodziło do ostrych starć pomiędzy działaczami kandydującymi na to stanowisko”⁶⁹. O funkcję tę ubiegali się Wojciech Zierke, Jerzy Sadko, Janusz Laskowski, Marek Wańkowski i Roman Kurnatowski. Namawiany przez delegatów Stefan Korejwo ostatecznie nie zgodził się kandydować, zaś Paweł Barański po wcześniej wspomnianej kłótni wycofał swą kandydaturę. W zamian zgłoszono Zygmunta Golińskiego, który

⁶⁶ „Serwis informacyjny »Solidarność Słupska«, 27 V 1981 r.

⁶⁷ AIPN Gd, 520/166, Uchwały podjęte na I WZD, b.d., b.p.

⁶⁸ Jego skład zob. „Serwis informacyjny »Solidarność Słupska«, 5 VI 1981 r.

⁶⁹ AIPN, 0236/273, t. 3, Pismo naczelnika Wydziału IIIA KW MO w Słupsku, mjr. Stanisława Kwiatkowskiego do naczelnika Wydziału III Departamentu IIIA MSW, 4 VI 1981 r., k. 158. Według tego dokumentu, delegaci negatywnie przyjęli też sprawozdanie przewodniczącego MKZ Tadeusza Lewańskiego. „Było ono pewnego rodzaju jego »listem otwartym«. W swej treści zawierało nie tyle sprawozdanie, ile przedstawiało atmosferę panującą dotychczas w MKZ, konflikty między działaczami oraz niewłaściwą postawę niektórych z nich. Zaapelował w nim do zebranych, ażeby swoje działanie w pracy związkowej ograniczyli tylko do pracy związkowej, odcinając się całkowicie od wszelkich działań o zabarwieniu politycznym. Podkreślił konieczność całkowitego odcięcia się od KOR-owców i KPN-owców, dla których, jego zdaniem, nie ma miejsca w »Solidarności«. Kontynuując swoje wywody, ostrzegł zebranych przed groźbą ze strony SB, która, jak to określił, intensywnie inwigiluje środowisko i działaczy »Solidarności«” (*ibidem*).

został przyjęty w odrębnym głosowaniu⁷⁰. W pierwszej turze głosowania największej głosów (117 z 262 ważnych) zdobył Zierke, choć nie dawało mu to większości wymaganej ordynacją⁷¹. Dlatego też przeprowadzono drugą turę, w której Zierke zmierzył się z Kurnatowskim. W pewnym momencie doszło między nimi do kłótni i obydwaj zaczęli zarzucać sobie kontakty z partią i bezpieką. „Przerwano zjazd – wspominał po latach Henryk Grzędzielski – po to, by wyznaczone osoby pojechały, jedna ekipa z Zierke[m], druga z Lewańskim [z Kurnatowskim? – I. H.], do wymienionych po nazwisku funkcjonariuszy, by dowiedzieć się, czy to jest prawda. [...] To była wojna, chyba tak wyszło, między grupami wpływów Służby Bezpieczeństwa. I wszyscy dali się nabrać”⁷². Zachowane dokumenty nie dają podstaw do zweryfikowania tej hipotezy, lecz bez wątpienia pewien radykalizm głoszonych haseł i bezpardonowość postępowania zdecydowały, że rywalizację wygrał Zierke⁷³. Dla znacznej części delegatów był to jednak wybór „mniejszego zła” (potwierdzeniem tego może być fakt, że aż 40 oddanych głosów było nieważnych). Delegatami na I Krajowy Zjazd Delegatów zostali Wojciech Zierke (automatycznie jako przewodniczący ZR), Stefan Korejwo, Krzysztof Sze-głowski, Leszek Matulka, Jerzy Lisiecki, Janusz Majewski, Rajmund Rutkowski i Andrzej Jacyna⁷⁴. Wkrótce po I WZD odbyły się wybory do MKK w poszczególnych podregionach. Jedynie w Słupsku sprawa się przeciągała, co tłumaczono tym, że dotychczas w nie było tam struktury pośredniej między komisjami zakładowymi a Zarządem Regionu.

Służba Bezpieczeństwa oceniała zjazd pozytywnie. „W nowo wybranym prezydium Zarządu Regionu posiadamy aktualnie 1 źródło informacji (w poprzednim MKZ posiadaliśmy 4 źródła). W KZ NSZZ »Solidarność« posiadamy 9 źródeł, jednak nie mają one dotarcia do KKP. Wszystkie te źródła są zdecydowane wystąpić przeciwko KOR. Prowadzimy aktualnie z 1 członkiem Zarządu Regionu i z 8 członkami KZ dialogi operacyjne – stwierdzał mjr Kwiatkowski. – W ramach prowadzonych przez nas spraw ewidencji operacyjnej mamy zarejestrowanych 11 figurantów, członków NSZZ »Solidarność«, z których 3 to aktualni członkowie Zarządu Regionu NSZZ »Solidarność« (Zierke Wojciech, Kurnatowski Roman, Korejwo Stefan), 3 – to byli członkowie MKZ (Duda Kazimierz, Lewański Tadeusz, Tatarczany Władysław), 5 – to działacze NSZZ »Solidarność« z poszczególnych zakładów pracy (Stojak, Wańkowski, Pacyński, Strepikowski, Pająk). Z naszego dotychczasowego rozpoznania wynika, że nowy Zarząd Regionu NSZZ »Solidarność« w Słupsku jako całość zdecydowa-

⁷⁰ W literaturze i wspomnieniach występuje też nazwisko przewodniczącego MKZ Tadeusza Lewańskiego, lecz nie potwierdza tego protokół komisji skrutacyjnej.

⁷¹ Relacja Henryka Grzędzielskiego utrwalona na kasecie magnetofonowej, 16 III 2009 r., w zbiorach autora.

⁷² AIPN Gd, 520/165, Kopia protokołu komisji skrutacyjnej wyboru przewodniczącego ZR NSZZ »Solidarność« w Słupsku, 1 VI 1981 r., b.p. W sumie głosowało 279 delegatów, spośród których 162 głosowało za Zierkem, a 77 za Kurnatowskim.

⁷³ *Ibidem*, Protokół komisji rewizyjnej pierwszej tury wyboru delegatów na Zjazd Krajowy NSZZ »Solidarność«, 1 VI 1981 r., b.p.; *ibidem*, Protokół komisji rewizyjnej drugiej tury wyboru delegatów na Zjazd Krajowy NSZZ »Solidarność«, 1 VI 1981 r., b.p.

⁷⁴ AKK, ZRS, poszyt 61, Protokół posiedzenia ZR NSZZ »Solidarność« w Słupsku z przewodniczącymi komisji zakładowych, 2 VII 1981 r., k. 16508.

ny jest wystąpić w określonych okolicznościach przeciwko KSS »KOR« i innym grupom antysocjalistycznym⁷⁵. Dotychczas nie udało się ustalić z całkowitą pewnością, kto był wspomnianym w tym fragmencie źródłem безпеki w prezydium Zarządu Regionu. Nie można wykluczyć, że określano tak Zierkego, którego wprawdzie nadal rozpracowywano w ramach sprawy o kryptonimie „Waran”⁷⁶, ale z którym od jakiegoś czasu równocześnie prowadzono „dialog operacyjny”⁷⁷.

Równoległe z rozpracowywaniem struktur i działaczy NSZZ „Solidarność” słupska Służba Bezpieczeństwa prowadziła działania wobec grupy osób będących członkami związku i równocześnie sympatyzującymi z programem Ruchu Młodej Polski (trudno tu jednak mówić o stworzeniu ideowego środowiska, raczej o niedużej grupie kolportującej literaturę). Grono to wykrystalizowało się pod koniec 1980 r., a jego głównym inicjatorem był Janusz Majewski, zatrudniony w Przedsiębiorstwie Rybołówstwa Morskiego „Łosós”, któremu udało się dotrzeć do gdańskich struktur RMP (w tym do Aleksandra Halla)⁷⁸. „Organizacja ta skupiała w swoich szeregach około 20 osób, w większości przechodzących już wcześniej w naszym zainteresowaniu jako członkowie nieformalnych grup młodzieżowych, sprawcy niszczenia dekoracji państwowych, kolportażu ulotek i wydawnictw antysocjalistycznych – stwierdzał autor jednego z powstałych później, wewnątrzresortowych opracowań. – Działająca w Słupsku [grupa] RMP uzyskała mecenat Zarządu Regionalnego NSZZ

⁷⁵ AIPN, 0236/273, t. 3, Analiza naczelnika Wydziału IIIA KW MO w Słupsku, mjr. Stanisława Kwiatkowskiego, dotycząca NSZZ „Solidarność” województwa słupskiego, 4 VI 1981 r., k. 160–161. „Znając stanowisko nowo wybranego Zarządu Regionalnego NSZZ »Solidarność« Słupsk do sił antysocjalistycznych w kraju, do ludzi, którzy chcą wykorzystać działalność »Solidarności« do rozgrywek politycznych lub własnych, przewidujemy, iż w przyszłości z pracy tego organu nie będą wynikały zagrożenia z tym związane. Przewidujemy natomiast, a potwierdzają to uzyskiwane przez nas informacje operacyjne, że do jego składu będą chciały się dostać osoby reprezentujące taką postawę. Będą one chciały skompromitować członków Zarządu Regionalnego, zarzucając im, że są działaczami antysocjalistycznymi lub że współpracują ze Służbą Bezpieczeństwa i chcą rozbić związek. W związku z tym nasze przedsięwzięcia operacyjne będą się skupiały na ochronie składu tego Zarządu oraz kontroli osób reprezentujących postawę antysocjalistyczną związanych z KOR-em i KPN. Uniemożliwianiu im zdobywania zaufania wśród działaczy Zarządu, demaskując ich faktyczne cele” (*ibidem*, k. 161–161v).

⁷⁶ Prowadzonej prawdopodobnie od 19 IX 1980 r. do 24 VII 1981 r. Grzegorzowi Majchrzakowi dziękuję za udzielenie mi tych informacji.

⁷⁷ To, że Zierke nie był wówczas jeszcze „na kontakcie” SB, potwierdza kolejna analiza mjr. Kwiatkowskiego, sporządzona miesiąc po I WZD, w której informował, że „prowadzi konspiracyjny dialog z przewodniczącym ZR ob. W[ojciechem] Z[ierkem], mając na celu jego stopniowe pozyskanie do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa” (AIPN, 0236/273, t. 3, Analiza naczelnika Wydziału IIIA KW MO w Słupsku, mjr. Stanisława Kwiatkowskiego, dotycząca ochrony NSZZ „Solidarność” województwa słupskiego przez Wydział IIIA KW MO w Słupsku, 3 VIII 1981 r., k. 189).

⁷⁸ Notatka Igora Hałagidy z rozmowy telefonicznej z Januszem Majewskim, 28 VI 2009 r., w zbiorach autora; AIPN Gd, 00103/12, t. 1, P. Fingas, *Znaczenie kombinacji operacyjnej w zwalczaniu nielegalnych organizacji w województwie słupskim w latach 1981–1984*, Legionowo 1986, praca dyplomowa, mps, s. 24–25. „Przyszedł do mnie w kilka dni po gdańskiej manifestacji 11 listopada 1980 roku – wspominał po latach Hall. – Robiło się już ciemno, ale nie tylko dlatego z trudem mogłem rozróżnić jego rysy. Powiedział, że nazywa się Janusz Majewski, jest polskim patriotą i interesuje go RMP” (cyt. za: P. Zaremba, *Młodopolacy. Historia Ruchu Młodej Polski*, Gdańsk 2000, s. 196).

»Solidarność«. Ujawniono kontakty członków grupy ze studentami-członkami Niezależnego Związku [właśc. Zrzeszenia – I. H.] Studentów oraz próby wykorzystania strajku w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Słupsku [jesienią 1981 r. – I. H.] do popularyzacji założeń ideowych RMP⁷⁹. Trzon grupy tworzyli: J[anusz] Majewski, Ewa Rakuz, Zbigniew Piwowar, Wojciech Buller, Edward Bąciaszek, Jerzy Kowalczyk i Tadeusz Marszałkowski.

Działania SB wobec tego środowiska przybrały na sile po formalnym utworzeniu struktur RMP w województwie słupskim w maju 1981 r., gdy w siedzibie MKZ zorganizowano spotkanie założycielskie, w którym uczestniczyło 15 osób. Wszczęto wówczas sprawę o kryptonimie „Odnowiciele”. Głównym źródłem informującym bezpiekę o poczynaniach i zamierzeniach grupy był Jan Tomczak, który w kartotekach bezpieki figurował jako TW „Jeżyk” (później TW „Urban”)⁸⁰.

Większość osób skupionych w słupskim RMP zaangażowała się także w działalność Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania. Początkowo należało do niego jedynie kilka osób, później liczba członków wzrosła do około trzydziestu. Komitet afiliowany był przy MKZ; stosowną uchwałę podjęto na posiedzeniu prezydium MKZ 3 marca 1981 r.⁸¹ W związku z tym Służba Bezpieczeństwa KW MO w Słupsku założyła nową sprawę o kryptonimie „Kameleon”, której celem miało być „dotarcie do aktywu komitetu drogą kombinacji operacyjnej ze względu na hermetyczność grupy, ułożenie swych osobowych źródeł informacji oraz rozpoznanie grupy i prowadzenie działań neutralizujących zmierzających do rozbicia jedności w grupie aktywistów”⁸². Także w tym środowisku prawdopodobnie głównym źródłem informacji był Tomczak.

Działania słupskiej SB po I Walnym Zebraniu Delegatów

Zgodnie z założeniami przyjętymi po I WZD Wydział IIIA słupskiej Służby Bezpieczeństwa latem 1981 r. skupiał się na „ochronie” Zarządu Regionu i „kontroli” osób uważanych za „ekstremistów”. Jednym z elementów tych działań były – wspomniane wcześniej – spotkania wybranych osób z Zarządu Regionu (prawdopodobnie niekiedy utrzymywane w tajemnicy przed pozostałymi członkami tego gremium) z władzami województwa oraz reprezentantami KW MO. Zostały one zapoczątkowane jeszcze przez Tadeusza Lewańskiego i wydaje się, że niejednokrotnie były traktowane przez bezpiekę jako „lojalizu-

⁷⁹ AIPN Gd, 00103/12, t. 1, P. Fingas, *Znaczenie kombinacji operacyjnej w zwalczaniu nielegalnych organizacji w województwie słupskim w latach 1981–1984*, Legionowo 1986, praca dyplomowa, mps, s. 24–25.

⁸⁰ „Z chwilą powstania »Solidarność« tajny współpracownik »Urban«, mając dostęp do pracowników Zarządu Regionu »Solidarność« Słupsk, jak również posiadając ich zaufanie, przekazywał tak ważne informacje o działalności tego związku zawodowego z terenu woj. słupskiego, że przerosły one oczekiwania pracownika operacyjnego” – stwierdzano w jednym z opracowań wewnątrzresortowych (AIPN Gd, 00103/12, t. 2, L. Szymański, *Organizacja pozyskania i pracy z tajnym współpracownikiem w sprawach prowadzonych przez Wydział V WUSW w Słupsku*, Legionowo 1985, praca dyplomowa, mps, s. 25).

⁸¹ AKK, ZRS, poszyt 61, Protokół nr 19 posiedzenia prezydium MKZ, 3 III 1981 r., k. 16683.

⁸² AIPN Gd, 00103/12, t. 1, P. Fingas, *Znaczenie kombinacji operacyjnej w zwalczaniu nielegalnych organizacji w województwie słupskim w latach 1981–1984*, Legionowo 1986, praca dyplomowa, mps, s. 35.

jące”. „W dniu dzisiejszym w godzinach 15.00–18.30 z inicjatywy ZR NSZZ »Solidarność« w Słupsku odbyłem rozmowę, w której udział wzięli przewodniczący ZR W[o]jciech] Zierke [i] rzecznik prasowy Specht Krystian – informował na początku sierpnia przełożonych w Warszawie zastępca komendanta KW MO ds. SB, płk Teodor Mańkowski. – Ze strony KW MO udział wziął, oprócz mnie, rzecznik prasowy KW MO, ppłk [Edmund] Sidoroff. Na wstępie członkowie ZR zapoznali [nas] z treścią telexu dotyczącego przerwanych rozmów KKP i prezydium rządu z Rakowskim na czele. Poinformowali, że po otrzymaniu telexu z KKP, rozesłali telex do komisji zakładowych na terenie województwa. Zgodnie z decyzją KKP (przy inspiracji operacyjnej) zalecili wszystkim wstrzymanie wszelkich akcji strajkowo-protestacyjnych na terenie województwa. Są przekonani, że do zakończenia posiedzenia KKP panują nad sytuacją i w województwie będzie spokój. [...] Przewodniczący Zierke poinformował, że 10 bm. wyjeżdża na posiedzenie KKP do Gdańska, które będzie poszerzone o udział przewodniczących ZR. Sądzi, że nie skończy się ono w jednym dniu, a przeciągnie się do 11 lub dłużej – chodzi o decyzje II plenum i KC PZPR. Delegaci z ZR ze Słupska na posiedzeniu będą przyjmowali postawę, za którą nie będziemy musieli się wstydić. Będą występowali przeciwko tendencjom ekstremistycznym. Zapewnili również, że do czasu decyzji KKP w województwie będzie spokój. W dniu 13 bm. przewidziane jest posiedzenie ZR w Słupsku. [...] Rozmówcy zapewnili, że będą starali się spotkać ze mną po posiedzeniu KKP, a przed posiedzeniem Zarządu Regionalnego w Słupsku, być może w szerszym gronie niż dzisiaj. Ofertę tę przyjąłem”⁸³.

Nadal też zwracano uwagę na osoby odsunięte od bezpośredniej działalności słupskiej „Solidarności”. Wobec wyjazdu Marka Kozłowskiego na Zachód szczególną uwagę zwracano przede wszystkim na byłego pierwszego przewodniczącego MKZ, którego uważano wówczas za jednego z najmniejbezpiecznych działaczy. Takie nastawienie było głównie podyktowane informacjami, jakie SB udało się zdobyć o Dudzie. „W prowadzonych rozmowach z K[azimierzem] Dudą dowiedziałem się, że na polecenie KSS »KOR«, a konkretnie J[acka] Kuronia, Duda otrzymał polecenie stałej obserwacji przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ »Solidarność« ob. W[o]jciecha] Zierke[go] – donosił bezpieca TW „Urban”. – Do Kuronia napłynęły różne anonimy ze Słupska, że W[o]jciech] Zierke jest na kontakcie z SB KW MO Słupsk i KW PZPR”⁸⁴.

Trudno stwierdzić, jak wielu współpracowników z różnych ogniw słupskiej „Solidarności” pozyskała wówczas Służba Bezpieczeństwa. Słupscy funkcjonariusze informowali MSW jedynie o zwiększonej liczbie prowadzonych „dialogów operacyjnych” (na początku sierpnia 1981 r. z pięcioma członkami Zarządu Regionu i dziewięcioma członkami komisji zakładowych⁸⁵). Przynajmniej część

⁸³ AIPN, 0236/273, t. 3, Szyfrogram (bez numeru) zastępcy komendanta ds. SB KW MO w Słupsku, płk. Teodora Mańkowskiego do dyrektora Departamentu III MSW, 7 VIII 1981 r., k. 172, 173–174.

⁸⁴ *Ibidem*, Informacja operacyjna kpt. Andrzeja Peichertera ze spotkania z TW „Urban”, 3 VII 1981 r., k. 191. „K[azimierza] Dudę [należy] poddać »totalnemu« rozpracowaniu przy zastosowaniu p[odsłuchu] p[okoju] i obserwacji” – zalecał funkcjonariusz (*ibidem*, k. 192v).

⁸⁵ AIPN, 0236/273, t. 3, Analiza sytuacji w NSZZ „Solidarność” w Słupsku sporządzona przez zastępcę naczelnika Wydziału IIIA KW MO w Słupsku, kpt. Tadeusza Słowicza, 5 VIII 1981 r., k. 169.

z nich musiała jednak zakończyć się werbunkiem. „Możliwości operacyjne Wydziału IIIA w strukturach związkowych »Solidarności« na naszym terenie są duże – informował awansowany już ppłk Kwiatkowski w przededniu I Krajowego Zjazdu Delegatów. – Posiadamy 51 TW i 20 KO, z tego 8 TW w Zarządzie Regionalnym”⁸⁶. Wydaje się, że taka – dosyć duża – liczba współpracowników i informatorów pozwalała bezpiecznie kontrolować środowisko. Przypuszczalnie najcenniejszym pozyskany wówczas przez SB źródłem był Wojciech Zierke, który (najprawdopodobniej po 24 lipca 1981 r.) zgodził się na współpracę jako TW „Jola”⁸⁷. Podobnie jak w przypadku wspomnianego wcześniej Gargola brak materiałów uniemożliwia przedstawienie okoliczności owego werbunku⁸⁸. „Podczas wyborów do Zarządu Regionalnego [właśc. Regionu – I. H.] został wybrany jego przewodniczącym oraz delegatem na I Krajowy Zjazd – pisano o Zierkiem w jednej z oficjalnych charakterystyk, sporządzonych przez SB prawdopodobnie w listopadzie 1981 r. – W okresie od stycznia 1981 r. do chwili wyboru [na przewodniczącego Zarządu Regionu – I. H.] charakter jego działalności w związku »Solidarność« ulegał systematycznej ewolucji, a ciężar jego zainteresowań przeniósł się w kierunku wypełniania statutowej działalności. Oceniając jego aktualną działalność, należy stwierdzić, że reprezentuje on raczej umiarkowane i ugodowe stanowisko w stosunku do władz, niemniej jednak ze względu na przewagę działaczy ekstremistycznych w Zarządzie Regionu w swych działaniach zmuszony jest do oficjalnego prezentowania twardego stanowiska”⁸⁹. Wydaje się też, że pozyskanie Zierkego do współpracy było traktowane przez bezpiekę jako niemały sukces. Chyba to właśnie o nim myślał Kiszczak, stwierdzając w czasie wspomnianej już wcześniej rozmowy z płk. Łukasiakiem pod koniec listopada 1981 r., że „TW ps. »Jola« – to bardzo cenna jednostka, to »góra złota«, którą macie, dlatego nic od niej nie puszczajcie na zewnątrz, a poprzez nią »faserować« sieć [agenturalną] struktury »S[olidarności]«, gdzie się tylko da”⁹⁰.

SB w Słupsku a I Krajowy Zjazd Delegatów

Region słupski na I Krajowy Zjazd Delegatów reprezentowało ośmiu – wymienionych wcześniej – delegatów oraz dwie osoby towarzyszące⁹¹. Wśród

⁸⁶ AIPN, 0236/273, t. 2, Plan działań operacyjnych Wydziału IIIA KW MO w Słupsku w czasie pierwszej i drugiej tury I Krajowego Zjazdu NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, 1 IX 1981 r., k. 42. Trudno stwierdzić, czy przytoczone dane nie są trochę zawyżone i czy nie obejmują też źródeł działających poza środowiskiem związku. Świadczyć o tym może inny dokument – z początku grudnia 1981 r. – w którym jest mowa o 8 TW w Zarządzie Regionu (w tym 1 w Komisji Krajowej), 12 w komisjach zakładowych, 1 TW w Krajowej Komisji Drzewiarzy i 1 KO w Krajowej Komisji Budowlanych (AIPN, 0236/273, t. 1, Analiza naczelnika Wydziału IIIA KW MO w Słupsku, dotycząca ochrony NSZZ „Solidarność” województwa słupskiego, 3 XII 1981 r., k. 196).

⁸⁷ Wypis z dziennika rejestracyjnego KW MO w Słupsku, w zbiorach autora.

⁸⁸ Mimo podejmowanych prób kontaktu i telefonicznej rozmowy Wojciech Zierke odmówił autorowi niniejszego artykułu skomentowania opisywanych tu kwestii.

⁸⁹ AIPN, 0236/273, t. 1, Charakterystyka Wojciecha Zierkego, b.d., k. 165.

⁹⁰ AIPN, 0296/69, t. 1, Zapis urzędowy rozmowy płk. Stanisława Łukasiaka z gen. Czesławem Kiszczakiem i gen. Władysławem Ciastoniem, 24 XI 1981 r., k. 107.

⁹¹ „Słupska Solidarność – wydanie zjazdowe” 1981, nr 1/2, s. 1.

nich było dwóch tajnych współpracowników (Zierke – TW „Jola” i N.N. „Hubert”) oraz jeden kontakt operacyjny „J.L.” (najprawdopodobniej Lisiecki). Z dwoma innymi delegatami, Majewskim i Matulką, SB – wykorzystując ich wcześniejsze kontakty ze służbami PRL – zamierzała prowadzić tzw. dialog operacyjny⁹². Zadania źródeł SB zostały określone w planie działań opracowanym przez ppłk. Kwiatkowskiego: „1) Zlecić zadanie źródłom informacji biorącym udział w zjeździe, by zajęli stanowisko realistyczne, polegające na odnowie socjalistycznej, popierali tę część delegatów reprezentujących poglądy zgodne ze statutem związku oraz porozumieniami społecznymi podpisanymi w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu. 2) Wystąpienia delegatów o charakterze demagogicznym, antysocjalistycznym i antyradzieckim nagrywać na taśmy magnetofonowe z zaznaczeniem nazwiska występującego i podaniem regionu, w imieniu którego występuje. Prowadzić zapiski umożliwiające opracowanie pisemnego sprawozdania. 3) Branie czynnego udziału w dyskusji oraz wystąpieniach w formie repliki, wyrażając niezadowolenie i obawę przed silnym penetrowaniem kierowniczych struktur związku przez działaczy KSS »KOR« i KPN. 4) Podważyć dotychczasowy charakter doradców przy »Solidarności«, którzy zamiast doradzać, to usiłują kierować związkiem, a ich działacze podejrzewać o współpracę z PZPR lub SB. [...] 5) Z uwagą przeanalizować wystawionych kandydatów do przyszłych władz związku i skreślać osoby znane z przynależności do KSS »KOR«, KPN i RMP, jak również ujawniające swoje demagogiczne i ekstremistyczne oblicze. Mając na uwadze konspirację źródeł informacji biorących udział w zjeździe, spotkania w Gdańsku będą odbywane tylko z TW ps. »Jola«, który będzie miał największe możliwości wychodzenia. Planujemy również utrzymanie kontaktu z członkiem Komisji Wyborczej KO »J.L.«. Podaliśmy, by w porze wieczorowej, w przerwie obrad, w[yżej] w[ymienione] źródła łączyły się na n[ume]r[y] telefonów [...], prosząc do telefonu »p[ana] Bronka«⁹³. Odtworzenie rzeczywistego stopnia

⁹² AIPN, 0236/273, t. 1, Plan działań operacyjnych Wydziału IIIA KW MO w Słupsku w czasie pierwszej i drugiej tury I Krajowego Zjazdu NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, 1 IX 1981 r., k. 42. Kilka miesięcy później, już po wprowadzeniu stanu wojennego, Majewski podpisał w Strzebielinku zobowiązanie o współpracy z SB jako TW „Wojtek” (podstawą werbunku była jego krótkotrwała, z okresu służby wojskowej w latach siedemdziesiątych, współpraca z Wojskową Służbą Wewnętrzną, gdzie występował jako TW „Biały”). Zimą i wiosną 1982 r. spotykał się z funkcjonariuszami bezpieki, choć nie przekazywał wszystkich informacji. Wobec takiej postawy Majewski, jako „dwulicowiec”, został jeszcze w 1982 r. wyeliminowany z sieci agenturalnej, a następnie za próbę zorganizowania strajku skazany na 1 rok i 3 miesiące więzienia w zawieszaniu. W tym samym roku wyemigrował na stałe na Zachód. Więcej zob. AIPN Gd, 008/383, t. 1–2, Teczka osobowa i teczka pracy TW „Wojtek”; Delegatura IPN w Bydgoszczy, 51/135, Akta sprawy przeciwko Januszowi Majewskiemu, Jadwidze Krawczyk i Edwardowi Bąciaszkowi. W telefonicznej rozmowie z autorem Majewski zaprzeczył informacjom znajdującym się w dokumentach i – mimo próśb – nie chciał ich skomentować. Z kolei Matulka jeszcze w 1972 r. podpisał zgodę na współpracę z Wojskami Ochrony Pogranicza jako TW „Ewa”, lecz – jak stwierdzono w jednym z dokumentów – „nie przekazał żadnych wartościowych informacji” i po kilku miesiącach został wyeliminowany z sieci agenturalnej (AIPN Sz, 00147/513, Teczka osobowa TW „Ewa”).

⁹³ AIPN, 0236/273, t. 1, Plan działań operacyjnych Wydziału IIIA KW MO w Słupsku w czasie pierwszej i drugiej tury I Krajowego Zjazdu NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, 1 IX 1981 r., k. 42–43. W dokumencie tym określono też zadania dla funkcjonariuszy pracujących z innymi źródłami informacji pozostającymi w strukturach słupskiej „Solidarności”: „1) Pozostałym źródłom zlecić zadania śledzenia z uwagą obrad I Krajowego Zjazdu NSZZ »Solidarność«.

realizacji tych zadań przez poszczególne osoby będące „na kontakcie” SB wydaje się dzisiaj niemożliwe. Wiadomo jednak na pewno, że w czasie swego pobytu w Gdańsku z funkcjonariuszami spotkał się TW „Jola”. Jeszcze przed zjazdem, pod koniec sierpnia 1981 r., przekazał oficerowi prowadzącemu wnioski i uwagi, które zgłaszano 22 sierpnia w Elblągu na wspólnym posiedzeniu reprezentantów Słupska, Torunia, Olsztyna, Piły, Koszalina, Tarnobrzegu i Elbląga. Ujawnił, że w czasie obrad krytykowano Jacka Kuronia, oraz zdradził kulisy rozmów prowadzonych w czasie posiedzenia KKP 10–12 sierpnia⁹⁴. Kilka dni po powrocie do Słupska złożył swemu oficerowi prowadzącemu obszerną relację z pierwszego posiedzenia nowo wybranej Komisji Krajowej oraz dostarczył materiały kolportowane na zjeździe i 14 kaset magnetofonowych z nagraniem fragmentów zjazdu⁹⁵.

Zjazdowi towarzyszyła oczywiście negatywna kampania w oficjalnych środkach przekazu. Celem szczególnych ataków stało się przede wszystkim *Posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej*, które przez władze zostało potraktowane jako ingerencja w politykę zagraniczną państwa. Podobnie było też w Słupsku, gdzie na łamach oficjalnej prasy zarzucano działaczom związkowym przekraczanie kompetencji. Skomentowano to również w „Słupskiej Solidarności” (w której posłanie to także zostało opublikowane). „Już nazajutrz po uchwaleniu [*Posłania...*] rządowe i partyjne środki masowego przekazu zachłystują się i czkawki dostają, no bo »Solidarność« nawołuje do kontrrewolucji w bratnich krajach, bo podważa nasze sojusze, bo przekracza kompetencje itd. – pisał Paweł Połeć. – [...] No cóż, oczywiste jest, że »Posłanie... « ma charakter czysto formalny. Ze w zasadzie nie ma możliwości oddziaływania na zewnątrz kraju. Ze wreszcie jest tylko aktem naszej

2) Inicjować poparcie w formie wysyłanych teleksów do prezydium zjazdu popierających siły realistyczne, w tym aprobatę dla Lecha Wałęsy. Jednocześnie przeciwstawiać się demagogom, ekstremistom i wrogom ustroju socjalistycznego, wykazując niebezpieczeństwo grożące ze strony tych osób dla ustroju socjalistycznego, klasy robotniczej i niepodległego bytu Polski. 3) Poprzez nawiązywanie i kontynuowanie dialogów na prezydiach komisji zakładowych, głównie w takich zakładach, jak: K[ombinat] B[udownictwa] O[gólnego], S[łupska] F[abryka] M[ebli], K[omunalnej] P[rzedsiębiorstwo] N[aprawy] A[utobusów], Stocznia »Ustka«, PRIMRoL, »Safo« oraz komisji koordynacyjnych w Złuchowie, Sławnie, Słupsku i Bytowie, by wysyłali teleksy do zjazdu z poparciem dla L[echa] Wałęsy, zapoznając załogi z przebiegiem zjazdu i toczącej się tam dyskusji. 4) Zapewnić dopływ wyprzedzającej i bieżącej informacji o sytuacji społeczno-politycznej w województwie, ze szczególnym uwzględnieniem: a) nastrojów załóg zakładów pracy oraz komentarzy i opinii w środowiskach zawodowych na temat I Krajowego Zjazdu NSZZ »Solidarność«; b) negatywnych inicjatyw ogniw regionalnych i zakładowych »Solidarności«, zwłaszcza mających wpływ na stan ładu i bezpieczeństwa publicznego (wrogie wypowiedzi, wystąpienia, przygotowania do strajków lub innych akcji propagandowo-protestacyjnych)” (*ibidem*, k. 43–44). Podobne działania podjęto też przed drugą turą I KZD (zob. AIPN, 0236/273, t. 1, Plan działań operacyjnych Wydziału IIIA KW MO w Słupsku przed drugą turą I Krajowego Zjazdu NSZZ „Solidarność” w Gdańsku i w czasie jej trwania, 14 IX 1981 r., k. 74–77).

⁹⁴ AIPN, 0236/273, t. 1, Informacja naczelnika Wydziału IIIA KW MO w Słupsku, ppłk. Stanisława Kwiatkowskiego, dotycząca niektórych spostrzeżeń przekazanych przez TW „Jola”, 24 VIII 1981 r., k. 11–13.

⁹⁵ *Ibidem*, Notatka służbowa płk. Teodora Mańkowskiego dotycząca spotkania z TW „Jola”, 11 X 1981 r., k. 112–115. Na spotkaniu tym Zierke miał też poprosić o „sprzęt nagrywający wysokiej klasy (korzyść dla niego i dla nas)”, zaś płk Mańkowski obiecał „zainteresować się sprawą” i „przedyskutować z Dep[artamentem] IIIA możliwość ewentualnego »służbowego sprezentowania« TW sprzętu nagrywającego”.

woli jedności ze wszystkimi ludźmi pracy. Jak powiedział na konferencji prasowej w dniu 10 września br. Lech Wałęsa, od 36 lat wbija się nam do głowy hasło »proletariusze wszystkich krajów łączcie się«. I to posłanie jest niczym innym, jak formalnym ogłoszeniem faktycznej chęci jedności z ludźmi pracy krajów socjalistycznych, karmionych przez cały czas wrogą nam propagandą”⁹⁶. W obronie *Posłania...* Zarząd Regionu odpowiedział również otwartym apelem⁹⁷.

Służba Bezpieczeństwa nieustannie monitorowała aktywność poszczególnych działaczy związku i prowadzoną działalność wydawniczą. Wykorzystywano przy tym wszelkie potknięcia i błędy. Jednym z nich bez wątpienia była sprawa listu, jaki do uczestników I KZD wystosowali działający na Zachodzie solidaryści rosyjscy z Narodowego Związku Pracy. Przesłanie to zostało opublikowane na łamach słupskiego „Serwisu Informacyjnego”⁹⁸. Bezpieka i władze partyjne uznały, że treść listu „godzi w jedność sojuszniczą Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich”, „nakłania obywateli polskich oraz żołnierzy i oficerów armii radzieckiej stacjonujących na terytorium PRL do niepodporządkowania się decyzjom rządu ZSRR i rozkazom przełożonych, wzywając jednocześnie do obalenia komunizmu, który – jak określono – nie służy interesom robotników PRL i ZSRR”, a także „zawiera pozdrowienia dla »Zjazdu Solidarności« i sformułowania mówiące o zjednoczeniu wysiłków robotników polskich i ZSRR w walce o wolną Polskę i Związek Radziecki”⁹⁹. Prokuratura Rejonowa w Słupsku na wniosek Wydziału Śledczego miejscowej KW MO 25 września 1981 r. wszczęła w tej sprawie dochodzenie przeciwko redaktorowi nacelnemu „Słupskiej Solidarności” Pawłowi Połciowi i rzecznikowi prasowemu Zarządu Regionu Krystianowi Spechtowi. „Zabezpieczono matryce, trwa zbieranie dowodów i ustalanie świadków” – informowano KC PZPR¹⁰⁰. Zarząd Regionu uznał te działania za bezprawne, naruszające niezależność związku.

Przed stanem wojennym

Niestety nie zachowało się zbyt wiele źródeł, które mogłyby zobrazować działania słupskiej bezpieki w okresie poprzedzającym stan wojenny ani to, kiedy dokładnie w województwie słupskim rozpoczęto przygotowania do jego wprowadzenia i jak one przebiegały. *Per analogiam* można jedynie przypuszczać, że najpóźniej w listopadzie 1981 r. zaczęto sporządzać pierwsze listy proskrypcyjne działaczy, którzy mieli być zatrzymani. W jednej z przywoływanych analiz naczelnika Wydziału IIIA słupskiej KW MO dziesięć dni przed ogłoszeniem stanu wojennego wspomniano, że wytypowano „w ramach akcji »Klon«

⁹⁶ „Słupska Solidarność” 1981, nr 9/30, s. 2.

⁹⁷ „Słupska Solidarność – wiadomości” 1981, nr 6.

⁹⁸ „Serwis Informacyjny”, 15 IX 1981 r.

⁹⁹ AIPN Gd, 012/31, Plan śledztwa nr 1 Ds-1584/81, 29 IX 1981 r., k. 3. Por. *ibidem*, Szyfrogram naczelnika Wydziału Śledczego KW MO w Słupsku, ppłk. Stanisława Szymaka do naczelnika Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW oraz naczelnika Wydziału I Departamentu IIIA MSW, 22 IX 1981 r., k. 9.

¹⁰⁰ APS, KW PZPR, 388/706, Teleks nr 305 kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR Borysa Drobki do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, dotyczący oceny sytuacji społeczno-politycznej w województwie słupskim, 29 IX 1981 r., k. 17.

18 osób do przeprowadzenia rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych¹⁰¹. Początkowo w województwie słupskim przewidziano do internowania (podczas operacji „Jodła”) 49 osób, które zamierzano osadzić w ośrodku w Strzebielinku (mieścił się tam zewnętrzny oddział więzienia w Wejherowie)¹⁰². Akcja zatrzymania osób przeznaczonych do internowania na szczeblu KW MO w Słupsku nosiła kryptonim „Pierścień-3”. Do jej realizacji wyznaczono 11 grudnia ponad 80 funkcjonariuszy (w tym z pionu kryminalnego), którzy dysponowali co najmniej 32 pojazdami. W sumie, jak wynika z szyfrogramu przesłanego przez Wydział Śledczy KW MO w Słupsku do Biura Śledczego MSW w Warszawie, w ciągu pierwszych dwóch godzin aresztowano w województwie słupskim 24 osoby ze wszystkich wytypowanych do zatrzymania¹⁰³. Dalsze działania bezpieczeństwa wobec zdelegalizowanej przez władze „Solidarności” i jej struktur podziemnych miała koordynować specjalna grupa operacyjna powołana 28 grudnia 1981 r. przez płk. Teodora Mańkowskiego, której kierownikiem został zastępca naczelnika Wydziału V KW MO por. Zbigniew Olszewski¹⁰⁴. Jej działalność i osiągnięte rezultaty to jednak temat na inne opracowanie.

Igor Hałagida (ur. 1971) – dr hab., kierownik Referatu Badań Naukowych OBEP IPN w Gdańsku; profesor w Instytucie Historii Uniwersytetu Gdańskiego; autor wielu publikacji dotyczących dziejów ludności ukraińskiej w Polsce po II wojnie światowej, m.in. monografii *Ukraińcy na Zachodnich i północnych ziemiach Polskich 1947–1957*, Warszawa 2002; *Prowokacja „Zenona”. Geneza, przebieg i skutki operacji MBP o kryptonimie „C-1” przeciwko banderowskiej frakcji OUN i wywiadowi brytyjskiemu (1950–1954)*, Warszawa 2005, *„Szpieg Watykanu”. Kapłan greckokatolicki ks. Bazyli Hrynyk (1896–1977)*, Warszawa 2008; obecnie pracuje nad syntezą Kościoła greckokatolickiego w PRL oraz monografią NSZZ „Solidarność” Region Słupsk.

¹⁰¹ AIPN, 0236/273, t. 1, Analiza naczelnika Wydziału IIIA KW MO w Słupsku, mjr. Stanisława Kwiatkowskiego, dotycząca ochrony NSZZ „Solidarność” województwa słupskiego, 3 XII 1981 r., k. 196.

¹⁰² *Stan wojenny w dokumentach władz PRL 1980–1983*, red. B. Kopka, G. Majchrzak, Warszawa 2001, s. 65 (dok. nr 7: Zarządzenie nr 50/81/CZZK ministra sprawiedliwości w sprawie utworzenia ośrodków odosobnienia, 13 XII 1981 r.); AIPN Gd, 002/35, t. 1, Plan zatrzymania i konwojowania osób podlegających internowaniu na wypadek poważnego zagrożenia bezpieczeństwa PRL, 25 VI 1981 r., k. 7–8. Tuż po zatrzymaniu internowanych z województwa słupskiego przewożono do tzw. punktów etapowych. Były nimi areszty komend miejskich i komisariatów w Słupsku, Lęborku, Bytowie, Miastku, Człuchowie, Sławnie i Ustce. Dopiero później przekazywano ich do Strzebielinka.

¹⁰³ AIPN Gd, 002/35, t. 1, Wykaz funkcjonariuszy KW MO w Słupsku mających brać udział w akcji „Pierścień-3”, 11 XII 1981 r., k. 11–12v; *ibidem*, Wykaz samochodów osobowych przewidzianych do zadań specjalnych operacji o kryptonimie „Pierścień-3”, 11 XII 1981 r., k. 13–13v; *ibidem*, Szyfrogram naczelnika Wydziału Śledczego KW MO w Słupsku, ppłk. Stanisława Szymaka do płk. Fabiana Dmowskiego z Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW, 13 XII 1981 r., k. 116.

¹⁰⁴ AIPN, 0236/273, t. 2, Decyzja zastępcy komendanta wojewódzkiego ds. SB KW MO w Słupsku, płk. Teodora Mańkowskiego, 28 XII 1981 r., k. 13. Zastępcami Olszewskiego mianowani zostali st. inspektor Zespołu ds. SB Wydziału Inspekcji KW MO, kpt. Tadeusz Sowicz i zastępca naczelnika Wydziału III KW MO, por. Jerzy Wasilewski.

Security Service versus NSZZ ‘Solidarność’ in Słupsk in the Years 1980–1981

The Security Service (SB), especially the Department III A of the provincial Citizen’s Militia headquarter (KW MO – Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej) in Słupsk administrated by major/colonel Stanisław Kwiatkowski, took a close interest in the activity of the Independent Self-governing Trade Union “Solidarity” (NSZZ “Solidarność”), from the very beginning of its existence in that region. The SB functionaries tried not only to collect any piece of information about the activity of the Inter-Factory Founding Committee’s (Międzyzakładowy Komitet Założycielski, MKZ) presidium members and – from June 1981 – of the Regional Administration’s (Zarząd Regionu) members, but also to paralyse some of their projects. In order to achieve it, the SB made use of inner MKZ’s conflicts that occurred a few months after the foundation of the “Solidarity”.

The main case concerning the trade union’s structures in Słupsk was code-named “Aktyw” (the “Active members”). Apart from that, there were some minor operational activities carried out against particular company organizations or against individuals. What is more, all members of the Young Poland Movement – (“Ruch Młodej Polski”, “Odnowiciele”) and activists of the Committee for the Defence of Prisoners of Conscience – “Chameleon” (“Komitet Obrony Więzionych za Przekonania”, “Kameleon”) were being individually kept under active surveillance.

The Security Service had dozens of its secret collaborators (tajny współpracownik, TW) working in the structures of the “Solidarity” in Słupsk. Stanisław Gargol (known as TW “Rakoczy” and TW “Roman”) – chief of the Office of Intervention (Biuro Interwencji), as well as Wojciech Zierke (TW “Jola”), who was recruited as secret collaborator probably after being elected leader of the Regional Administration’s in Słupsk, both of them were considered to be the most dangerous functionaries.

After imposition of martial law, the SB did not cease its actions against “Solidarity” movement, however, new circumstances forced it to re-determined hitherto methods and purposes of its activity.